

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,  
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefonicznie: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filja: Bydgoszcz 1293, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 103.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 3 maja 1929 r.

Rok XXIII.



## Na Święto Trzeciego Maja.

Dziś, kiedy w Polsce wszystko się rozdwa  
I wszystko rzuca sobie do nóg kłody,  
Dobrze jest wspomnieć dzień Trzeciego Maja,  
Ten święty pomnik narodowej zgody,  
Światło, wiodące przez ciemności zamęt  
I najpiękniejszy wielkich serc testament.

Stos zapalony iskrą błyskawicy  
Nie strzela w górę, lecz tli się i dymi,  
Żyjemy wprawdzie na własnej ziemi  
Wolni z wolnymi, i równi z równymi,  
Lecz to jest maska, która wiecznie kryje  
Gdzieś w głębi serca hodowaną żmiję.

Krwawe ofiary, niezgojone blizny  
Nie przełamały wad naszego ducha,  
Własna ambicja świętsza od ojczyzny,  
Każdy przodować chce a nikt nie słucha,  
Frazesów wielkich pełne nasze usta  
A treść wewnętrzna jałowa i pusta.

Ciągle upaja nas wojenna gloria  
A twardej pracy nie chcemy się imać —  
Nie nauczyła nas jeszcze historia,  
Że łatwiej wolność zdobyć niż utrzymać,  
I że w jedności jest siła narodu  
Która prowadzi nas do chwały grodu.

Henryk Zbierzchowski.

Kpt. Andrzej Kulwiec.

## Konstytucja 3-go Maja 1791 r.

„W dziejach rodzaju ludzkiego jeszcze tylko niedostaje dzieł wielkiego, a nikczemnego ludu, który bez ratowania się ginął. Czyliż to ohydne miejsce Polacy zastąpią?”

Sobieskich, Chodkiewiczów, Zamoy-skich, Bolesławów synowie! Czyliż może być podobieństwo, abyście wy nie-sławnie zginęli?!”

(Stanisław Staszic „Uwagi nad ży-ciem Jana Zamoyskiego” w r. 1785.)

Tak w szlachetnej rozpacz, niemal słowami wieszczego Skargi, woła czel-godny Staszic, głosząc potrzebę grunto-wnych reform krajowych, tak politycz-nych, jak i społecznych.

A w narodzie, na który już spadła ka-tastrofa pierwszego rozbioru, wobec możliwości dalszych ciosów, budził się ruch, siła, potrzeba twórczego czynu prawodawczego...

Polska, stojąca nad przepaścią, zdo-bywa się w okresie sławnego Sejmu Czteroletniego na ów powszechnie u-pragniony czyn, stwierdzając w dniu 3 Maja 1791 r. przed sobą i przed całym światem, iż jest narodem żywym, rato-wać się pragnie, ma świadomość swych błędów i siłę duchową do ich napra-wienia...

Czyni ten wielki krok ku reformie za-sadniczej naród polski z tak wielką po-wagą, szlachetnością, bezinteresowno-ścią i miłością sprawy ojczystej — że cała Europa pyta z podziwem: „żali to ten sam naród, co tak niedawno trwał w gnuśności i zaniku zrozumienia po-trzeb państwa swego?!”

Rzeczywiście! Inni już ludzie decydo-wali o losie narodu, niż za niedawnego jeszcze panowania obu Sasów, za któ-rych tak rozpaczliwie wprost nie się nie działo twórczego w Polsce; gdy ciemnota umysłowa, przesady stanowe walczyły o lepsze ze zbiorowem pró-źniactwem, opilstwem i zniewieściato-ścią; gdy w Europie przestano się z Polską liczyć i nią się interesować; gdy trzej sąsiedzi jednak czatowali na chwilę, by rozebrać kraj, który przez własne winy, przez zadawnione swe błędy przestał być mocarstwem...

Epoka Sejmu Wielkiego — to proces odradzania się narodu na całej linii życia w dziedzinie zmian pojęć umy-słowych, politycznych, społecznych, e-konomicznych, wojskowych...

Obywatelskie wołanie Staszica nie jest, na szczęście, odosobnione. Wtóruje mu cały szereg jasnych postaci gorli-wych patriotów, widzących upadek oj-czyzny i podsuwających rozumie środki ratunku.

Czy Stanisław Poniatowski w swym „Liście Ziemianina”, czy zacny **Poznań-czy** Franciszek Radzewski w „kwe-stjach Politycznych”, czy król Stanisław Leszczyński w „Głosie Wolnym”, czy znakomity pijar Stanisław Konar-ski w dziele „O skutecznym rad sposo-bie”, czy czcigodny **Pomorzanin**, póź-niejszy autor „Mazurka Dąbrowskie-go” Józef Wybicki w głębokich swych „Listach patriotycznych” — wszyscy oni, i inni, czystokroć dziś niesłusznie zapomniani, planami reform, godzące-mi w sobkostwo szlachty, w ubóstwo skarbu, w elekcyjność tronu, w słabość siły zbrojnej itd. — wytwarzali zbawienną atmosferę niepokoju, zbio-rowego wyrzutu sumienia, potrzeby re-wizji dotychczasowych pojęć...

I dokonywała się powoli ale stale do-broczywna, błogosławiona zmiana... Bu-dziło się z odrętwienia ono zbiorowe sumienie narodu... I na tragiczne pyta-nie Staszica odpowiedziano: „Nie! Nie chcemy ginąć bez ratunku!”

Już Konferencja Barska, to pierwsze powstanie polskie przeciw obcej prze-mocy było tego jaskrawym dowodem. Cztery lata uporczywej partyzanckiej walki, często bezplanowej, często nie-udolnie prowadzonej, ale zawsze ofiar-nej, przy blisko 100 000 ludzi stratach, uczestnictwo wszystkich warstw na-rodu od magnata do chłopca — wskazy-wało, że odrodzenie postępuje, że wro-gom nie będzie łatwo zgnębić ten ży-wy naród...

Nikczemny gwałt pierwszego rozbi-oru do reszty otrzeźwił ucziwych, a po-woli myślących. Plany „Związku Trzech Czarnych Orłów” okazały się w całej swej ohydliści...

Skupili się też w sobie duchowo Pola-cy, utwierdzali się coraz mocniej w po-

trzebie walki. Wybierając zaś do izby poselskiej i do senatu dużą ilość zna-komitych patriotów na ów Wielki Sejm — ludzi tej miary, co „Arystydes pol-ski” Stanisław Małachowski, bystry ks. Hugo Koliątaj, światły Ignacy Potoc-ki, czynny Julian Ursyn Niemcewicz — dawało owo pokolenie świadectwo zro-zumienia powagi chwili i doniosłości zadań.

A gdy zasiedli, by „radzić o dobru Pospolitej Rzeczy” — okazało się, że ogromna większość posłów i senatorów — to ludzie nowego ducha i czasu, to patrioci bezinteresowni, to głębocy znawcy własnych win, to czcigodni zwo-lennicy postępu i koniecznych reform!..

I nic, wobec tej gromady czystych o-bywateli, nie mogli zrobić siły wrogle: czy to tak do niedawna wszechwładny poseł rosyjski baron Otton Stachelberg, czy to magnacką pychę nadęty nik-czemny Ksawery Branicki!..

Szczytne zdrowe hasło „By dobrze było Ojczyźnie” górowało nad ciemno-tą, zdradą czy przemocą...

Odniosło też ono na obradach po-utnych i jawnych walne zwycięstwo! Uchwała o stu tysiącach wojska była znamienym wstępem.

To było symbolem, że, broniąc się od rozkładu wewnętrznego, Polak wi-dział w licznym wojsku obronę przed najeźdźcą i przekreślał swą dotychcza-sową beztroskę, że „Polska nierządem stoi”!

Opracowana starannie uchwała na-dająca prawa mieszczanom, życzliwie przyjęta przez króla i sejm — czyniła z tej upośledzonej tak niesprawiedliwie klasy społecznej czynnych i żarliwych, współuprawnionych ze szlachtą oby-wateli. Gdy współcześnie szalejąca we Francji wielka rewolucja, tępiąc usil-nie „klasy uprzywilejowane” zniżała wszystkich do poziomu pospółstwa, o-bywatelsko nieświadomionego, a dy-szącego zemstą i nienawiścią — w Pol-sce równocześnie podnoszono jednych do poziomu prawnego drugich...

Aż w gorącej atmosferze gorliwych prac własnych i przeciwieństw ów zaborców przygotowano i wykonano ów słynny, nieśmiertelny, wiecznie żywy w dziejach i duszy narodu „zamach sta-nu” w przesławnym dniu 3 Maja 1791 r.

Jedyny w swoim rodzaju zamach stanu, do którego należeli — i król, i do-stojnicy Korony i Litwy, i marszałko-wie sejmu, posłowie!.. Plan, w ścisłej tajemnicy pieczołowicie opracowany, ukryty przed wrogiem czy gorszym od wroga rodakiem, nie czującym potrzeby reform, dojrzał i pomyślnie został wpro-wadzony w czyn.

I w uroczystej ciszy, na zamku w Warszawie, w sali sejmowej król Stanisław August Poniatowski, pogodzony, na krótko zresztą, z narodem, ogłaszał:

„...Wolni od hańbiących obcej prze-mocy nakazów, ceniąc drożej nad ży-cie, nad szczęśliwość osobistą — eg-zystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną na-rodu, którego los — z największą sta-łością ducha niniejszą konstytucję u-chwalamy...”

Po tym, tak potężnym, niezwykłym i wprost wzruszającym wstępie szły owe słynne znane artykuły Konstytucji: o tolerancji religijnej, o przywilejach mieszczan, o usunięciu zgubnej elek-cyjności tronu, o zniesieniu „liberum veto”!.. Na ostatku szedł artykuł o „sile zbrojnej narodowej”, jako o wojsku, złożonym z obywateli, broniących cało-ści i spokoju kraju.

Zaprzyśnięcie tej nowej „Ustawy Rządowej” wśród ogólnego entuzjazmu kończyło ten akt uroczysty...

Nie przypuszczano wśród ogólnej radości i pogody ducha, że to już bodaj o-statnia doniosła uchwała, powzięta przed katastrofą, która już stała w progu...

3 Maj przyszedł za późno, by móc u-ratować państwowość polską! Konsty-

tucja, przyjęta w Europie, a nawet w A-meryce, z dużą życzliwością, miała gło-wnego i silnego wroga — Rosję, dla której reformy majowe były przekre-śleniem jej planów na zabór całej Pol-ski... Działając w porozumieniu z Pru-sami, wyzyskując głupotę i pychę pol-skich magnatów — zdrajców, niszczy carowa Katarzyna, „aliantka i gwa-rantka”, zbożne dzieło 3 Maja, dopro-wadzając w drugim i trzecim rozbiórze do ostatecznego upadku Polski.

Nie zażegnały klęski wysiłki narodu, walczącego bohatercko w postaniu Ko-ściuszkii!..

Nie uratował niepodległości Ojczyzny przeczysty Naczelnik, w sławnym swym Uniwersale Polanieckim, będącym wła-ściwie dopełnieniem Ustawy 3 Maja, czyniący z chłopów obywateli, tak jak Konstytucja czyniła to z mieszczanami!..

Schodził w ciemnię życia porzobio-rowego naród, po 800 latach bytu niepod-ległego, tylekroć zasłużony w dziejach, dbający o swą „złotą wolność”, a często tej wolności nadużywający.

Schodził w pełni sił, nie godząc się ze złym losem, a w Konstytucji Majowej, widząc dla siebie źródło potęgi moral-nej i wiary w przyszłość...

Im niewola była cięższa, tem tęskno-ta do wolności większa...

Krzepiąc się wspomnieniem „majo-wej jutrzienki” trwały pokolenia!..

W miarę zmiany czasów i stosunków wzrastał dzień 3 Maja w późniejszych pokoleniach do znaczenia symbolu — idei wolności, prawa stanowienia o so-bie, potrzeby doskonalenia się i doko-nywania największego zwycięstwa w zwycięstwie nad samym sobą.

To było gwiazdą przewodnią narodu polskiego w niewoli — to było źródłem jego siły moralnej i wiary w lepsze ju-tro!..

Te zdrowe wartości moralne dopro-wadziły Polskę po przez lata, pokole-nia, krew i poświęcenie — do Wolności!

Dlatego dzień 3 Maja jest nam tak drogim!

Dlatego jest i będzie naszym Świętem Narodowym!

Dlatego będzie moralną pobudką do ciągłego doskonalenia się osobistego, narodowego i państwowego!

## Barykady na ulicach Berlina.

### Krwawe walki policji z tłumem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 5. W dniu 1. maja rozegra-ły się w Berlinie starcia uliczne i walki policji z tłumem, jakich nie pamięta już Berlin od roku 1919.

**Zmobilizowanych 13000 berlińskiej policji mundurowej**

pełniło przez cały dzień denerwującą i niebezpieczną służbę na ulicach, przy-czem raz po raz dochodziło do starć z grupami komunistów.

**Główne walki toczyły się w dzielnicach robotniczych**

na północy i wschodzie miasta. Poza tem doszło też do utarczek na Potsda-merplatz i na głównych arteriach kom-unikacyjnych.

W ciągu dnia panował względny spokój. Pod wieczór jednak sytuacja się zaostriżyła. W dwu miejscach

**wzniesiono barykady,**

przyczem w dzielnicy Wedding doszło do regularnej walki ulicznej, w trakcie której policja broniła się przeciw komu-nistom przy pomocy własnego auta pan-cernego.

Bilans zabitych, rannych i areszt-o-wanych oraz przytrzymanych jest do-syć nieścisły ze względu na trudność objęcia całości 4 milionowego miasta. Wiadomo jednak, że

**zabitych jest około 10 osób,**

w tem 3-ch przypadkowo przechodzą-cych względnie wychylających się z o-kien, 3-ch komunistów i podobno 4-ch policjantów. Liczą się jednak z podnie-sieniem cyfry zabitych do 20.

**Ilość rannych dochodzi 100 osób,**

aresztowano i przytrzymano zaś około 1000 osób. Liczby obejmują całość wczoraj-szych walk ulicznych.

Na Potsdamerplatz dokonała policja

sensacyjnego odkrycia. Przytrzymano mianowicie zamknięty **samochód komunistyczny, w którym znaleziono radjową stację nadawczą,** przyczem stwierdzono, że z samochodu za pomocą radja kierowali komuniści akcją w całym Berlinie.

W większości fabryk świętowano. Fa-bryki, należące do towarzystw albo o-sób nacjonalistycznych, częściowo pra-cowały. Tak np. stańło w zakładach Bonsiga 25% robotników do pracy. Środki komunikacyjne kursowały normal-nie. Zakłady użyteczności publicznej obsługiwane były podobnie jak w nie-dzieli. Oprócz pism rannych wyszła wczoraj jedynie skrajnie prawicowa „Deutsche Zeitung” i chrześcijańsko-zawodowy „Der Deutsche”. Dziś rano większość gazet również nie wyszła.

W dniu wczorajszym podobny był Berlin do nerwowej forticy. Zamieszki powstały bezwzględnie jedynie

**pod naciskiem Moskwy,**

która płaci komunistom niemieckim

grube sumy i potem domaga się od nich walki czynnej przeciw rządowi.

Nie wątpimy, że niemieckie koła dy-plomatyczne wyciągną konsekwencję z tego dziwnego postępowania państwa, z którym utrzymują ożywiony kontakt handlowy i normalne stosunki poli-tyczne.

**Dr. Alfred Bzowiecki.**

(n) Pisma komunistyczne w rodza-ju „Die Rote Fahne” odpowiedzialnym za krew przelaną czynią socjalistyczne-go prezydenta policji **Zörrgiebela**, który zabronił pochodów ulicznych w dniu 1. maja. Zörrgiebela porównują z siepa-czem Noskem. Rządowi socjaliści urzą-dzili swe obchody w czterech ścianach, gdyż ich ostrzeżono, że będzie masakra. Ale i komuniści wiedzieli, że policja o-stro natrże na manifestantów, mimo to **świadomie i roznamiętnie** podzegli do u-poru władzom i wyprowadzili masy na ulicę w myśl swojej zasady: „Im gorzej — tem lepiej!” Za to otrzymali nauczkę, którą długo popamiętają.

## Protest przeciw gwałtom opolskim

Katowice, 2. 5. (tel. wł.) Związek Po-laków w Opolu wysłał do Rady Ligi Na-rodów depeszę protestacyjną przeciw niemieckim gwałtom. Depesza zawiera opis zajść, przebieg napadu na publiczność i artystów, kończy się zaś w ten sposób: „Zwracamy się o skłonienie władz niemieckich do surowego ukara-nia sprawców i zagwarantowania nam bezpieczeństwa”. Depeszę podpisali prze-wodniczący Powolny, Szczepaniak, Śli-mak.

Warszawa, 2. 5. (tel. wł.) Z inicjaty-wy Z. O. K. Z. odbyło się wczoraj ze-branie przedstawicieli organizacji spo-łecznych w związku z wystąpieniem Schachta i oburzającymi gwałtami ze

strony Niemców w Opolu. Postanowiono w dniu 3-cim maja urządzić wielką ma-nifestację na Placu Teatralnym.

Warszawa, 2. 5. (tel. wł.) Wczoraj wyjechał do Berlina poseł Knoll, wie-czorem zaś do Bytomia konsul general-ny Malhomme.

**Prezydent policji w Opolu odwołany**

Opole, 2. 5. (tel. wł.) Rząd pruski od-wołał prezydenta policji opolskiej Maya i przeniósł go w stan tymczasowego spoczynku. Odwołanie nastąpiło na wniosek ministra Grzesińskiego. Prze-niesiono również 2 wyższych oficerów policji opolskiej.

## Posiew ks. prałata Kaasa, Stresemanna i Schachta w Opolu.

Pobicie artystów polskich w Opolu przez motloch niemiecki to posiew hasel, rzucanych Niemcom przez Hindenburga, Stresemanna i Schachta. Ale nietylko oni odpowiedzialni są za owe ludożercze napaści. W święto Zmartwychwstania przywódca katolickiego Centrum ks. prałat Kaas, podkreślając swój charakter kapłański we Wrocławiu składał fałszywe świadectwo przeciw Polsce. Pobicie Polaków w Opolu jest napiętnowaniem fałszywej, jak plynął z ust kapłana katolickiego Niemca przeciw Polsce. Pobicie Polaków w Opolu to wznowienie krwawej ofiary dla Wotana.

A Polska wszystko to przyjmuje spokojnie. Wedle informacji prasy niemieckiej, dyktowanej przez Stresemanna, Polska jest najbardziej militarnym krajem. Co dzień pisze prasa niemiecka o „rządzie pułkowników w Polsce”. Porównując ów rząd pułkowników w Polsce z rządem socjalisty, a więc programowego antymilitarysty, Muellera, dochodzimy do wniosku, że najspokojniejszy cywil w Niemczech jest jeszcze więcej zaczepny niż najbardziej wojowniczy pułkownik w Polsce. A jakże zresztą Niemcy ukrywają, że frakcja niemiecka w sejmie idzie pod komendą podpułkownika armii Wilhelma II, Graebego.

Wyobraźmy sobie, co by się stało, gdyby Niemcy napadli na włoskich artystów. Cóż zrobiliby Mussolini?

Tymczasem rząd polski, rząd pułkowników, oskarżany stale przez Niemców o zamiary zaczepne, z największym spokojem, na jaki bodaj zdobyłby się jakiś inny rząd europejski w podobnych warunkach, bada tło zająć w Opolu. Gdyby rząd pułkowników chciał budować na instynktach prymitywnych, rozpełtałby falę nacjonalizmu, przypominając przeszłe lata krzywdy i niewoli u Prusaków. Powodzenie miałby olbrzymie. Od lat nie było tak nieprzyjanych warunków w opinii zachodu dla Niemiec jak obecnie. Dziś możnaby bezkarnie skopać i pogniebić Niemców. Na pochyłe drzewo każda koza wiaza.

Zarzucono nam niejednokrotnie przesadę w ocenie niebezpieczeństwa niemieckiego. Dziś nasi krytycy wczorajsi nie mają dość słów oburzenia dla sąsiada z zachodu. My natomiast nie tracimy spokoju, bo zgóry jesteśmy przygotowani na gorsze objawy zbro-

niczych popędów u naszego sąsiada z zachodu. Tem też zapewne należy sobie wytłumaczyć spokojne i rzeczowe rozpatrzenie wypadków w Opolu przez „rząd pułkowników”. Najlepszą obroną Polski jest nasza armja. Najbardziej znamienne jest, że najgłośniejsi protestują ci, co tę armję osłabiają, skreślając ministrowi wojny 2 miliony z funduszu dyspozycyjnego na walkę ze szpiegostwem. Żaden poseł polski za czasów zaborczych nie ważył się okroić funduszu dyspozycyjnego ministra wojny zaborczego państwa.

Na tę odwagę zdobyli się dopiero w Polsce, przyczem politycznie niewyrobionym wyborcom tłumaczy się, że fundusz ten może być zużyty na walkę ze stronnictwami „narodowymi”. Może tak robili ministrowie wojny w endeckich gabinetach. Napewno jednak pruski minister wojny ze swego funduszu opłacał środki na walkę z Polakami. Ale pruskiemu ministrowi wojny postawie polscy funduszu nie kreślili.

Sumienie publicystyczne nie pozwala nam protestować w jednym szeregu z tymi, co osłabili naszą armję, nie tylko obcinając fundusz dyspozycyjny, ale terrorem partyjnym, grożąc tym, którzy na wezwanie Federacji zaczęli zbierać dobrowolnie składki na uzupełnienie funduszu...

Protestować przeciw Schachtowi i przeciw wypadkom w Opolu, a przedtem z ppłk. Graebem z klubu niemieckiego i z mniejszościami narodowymi głosować za osłabieniem obronnej siły polskiej i organizować bojkot dobrowolnej zbiórki na fundusz ministra wojny — to są rzeczy których my pogodzić z sumieniem nie możemy.

Ale myli się Schacht, myli się ks. prałat Kaas i cała opinja niemiecka, jeśli z faktu głosowania stronnictwa narodowego razem z mniejszościami narodowymi wnioskuje, iż rozprężenie państwa polskiego doszło do takiego stanu, iż można Polskę lekceważyć. Wszak i w Niemczech zozydzano prezydenta Eberta, wszak prawicowi mordercy zabilili Rathenau'a i Erzbergera, a jednak Niemcy jeszcze są silne. Armja cesarska uratowała republikę niemiecką — orzekł prezydent Ebert.

Duch narodu w Polsce nie jest zatruty

ty — świadczy o tem los Strońskiego, Korfanta i pomniejszych samozwańców wczorajszych, którzy nadużywali imię narodu, a dziś leżą na uboczu... wypluci.

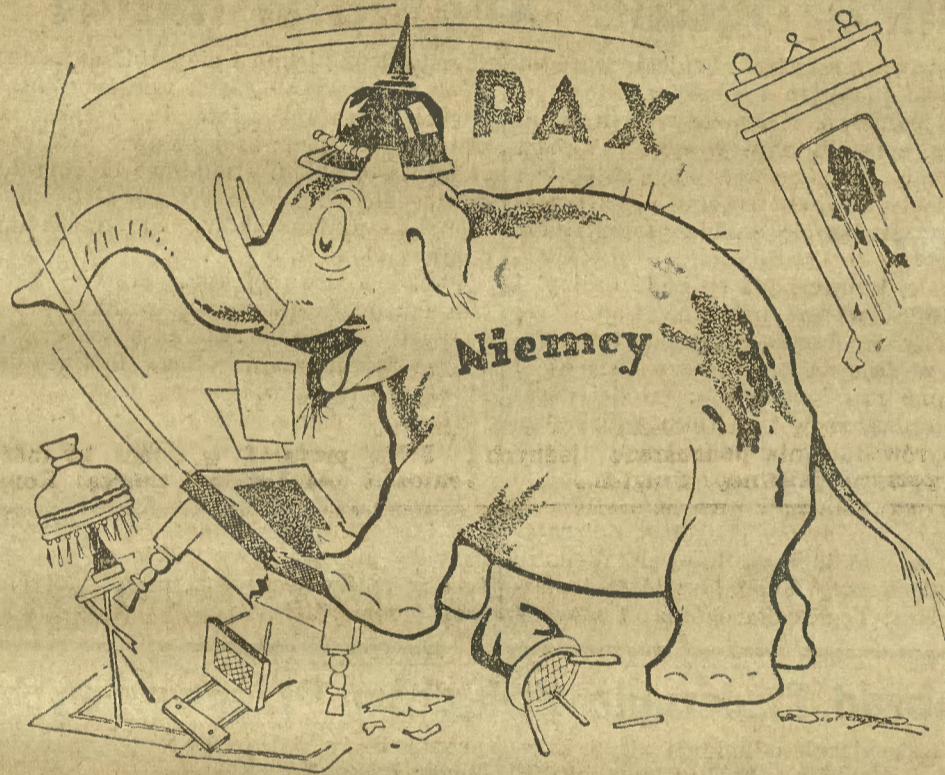
O zdrowiu moralnemu narodu polskiego świadczy godne zachowanie w obliczu prowokacji niemieckich w Opolu. Stwierdzamy ponownie, że pobicie Polaków w Opolu jest kłeską dla Niemców, gdyż ujawnia ono fałsz twierdzeń ks. Kaasa, i Schachta, a poprzednio Stresemanna w Lugano, że Polska stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju Europy. Kto jak rząd niemiecki żeruje na najniższych instynktach, nie może się spodziewać innego owocu.

Czego oczekujemy ze strony rządu polskiego? Ażeby zwrócił uwagę opinji zagranicznej, zwłaszcza pacyfistycznej na skutki mów Stresemanna, ks. Kaasa (szczególnie w Watykanie) i Schachta. A wreszcie z całą stanowczością należy postąpić z tymi obywatelami republiki niemieckiej, którzy zajmują niepotrzebnie wybitne stanowiska gospodarczo czy inne.

Ogółowi zwracamy uwagę, że kupując niemiecki towar, niemiecką książkę znosi kamyk po kamycku, które na jednym miejscu złożone nadają niemiecki charakter naszej ziemi. Nie czynmy tego z nienawiści, ale godność własna nakazuje nawet daru nie przyjmować od tego, który nas hańbi, a tem mniej kupować.

A. P. B.

### Stoń w salonie,



czyli niemiecka komisja reparacyjna w Paryżu.

### Posel polski na Lotwie

o przyjaźni polsko-lotewskiej.

Ryga, 2. 5. Nowomianowany poseł polski w Rydze Arciszewski na uroczystej audjencji u prez. Zemgala złożył swe listy uwierzytelniające. Min. Arciszewski podkreślił w swem przemówieniu przyjaźń polsko-lotewską, która zacieśniła się po podpisaniu traktatu. Zaznaczył również wspólne dążenie Polski i Lotwy do podtrzymania autorytetu Ligi Narodów, której duch powinien przyświecać stosunkom wśród nowych państw nad Bałtykiem. Prezydent Zemgal odpowiedział, że stosunki polsko-lotewskie rozszerzają się, a przyjaźń obu narodów jest ważnym czynnikiem politycznym.

Równocześnie w poselstwie polskim odbyła się konferencja prasowa, na której poseł Arciszewski zaznajamiał dziennikarzy z aktualnymi sprawami polityki polskiej.

### 10-lecie zjednoczenia Rumunii

Bukareszt, 2. 5. Ustalono już program uroczystości 10-lecia zjednoczenia Rumunii. W dniu 9 maja zorganizowane zostaną pielgrzymki na pola bitwy w Maraszeti, 10 zaś odbędą się uroczystości w Bukareszcie, 20-go maja w Alba Julja.

Marek Romański.

## MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Proszę niech pan polknie jedną — rzekł, czyniąc równocześnie to samo — Nawet człowiek śmiertelnie zmęczony pracą, czuje się po takiej dozie mortuiny rzeźkim i wypoczętym.

Nabuhodonozor Chac zażył i po chwili uczuł, jak krew poczyna żywiej krążyć mu w żyłach, pierś oddychać swobodnie. Oczy zabłysły mu ogniem.

Dr. Hayakawa tymczasem zajął się swemi doświadczeniami, zostawiając dziennikarzowi swobodę. Nabuhodonozor Chac zaczął się bacznie rozglądać po stolach i naraz drgnął.

Wśród próbek, flaszek i rozmaitych przyrządów, które najwidoczniej służyły do sekcji doświadczalnej zwierząt, ujrzał małą ostrą pileczkę.

Obejrzał się. Dr. Hayakawa siedział z okiem wlepionem w szkiełko mikroskopu.

Szybkim ruchem reporter chwycił pileczkę z pośród narzędzi i bezszelestnie schował ją w kieszeń marynarki.

Gdy dr. Hayakawa w chwilę potem spojrział na Chaca, ów z ogromną uwagą oglądał pod światło jakąś troskliwie zapieczetowaną próbkę, napełnioną gęstym, żółtym płynem.

— Niech pan to połóż natychmiast! — usłyszał poważny głos Hayakawy. —

63 Niech pan uważa, by nie zbić tego. Lądaby była historia.

Chac położył próbkę na miejsce i zwrócił się do doktora:

— Czy próbówka ta zawiera jakąś truciznę?

Dr. Hayakawa zdjął z wolna rogowe okulary. Ukazała się twarz bez wyrazu, z oparzelizną pod jednym okiem. Nabuhodonozor Chaca zainteresowały szczególnie oczy tego człowieka. Przyzwyczajony był do tego, że oczy każdego człowieka wyrażały coś, że coś mówiły temu, który w nie patrzył. Czarne oczy dr. Hayakawy nie wyrażały nic. Były to oczy spokojne i jakby umarłe. Oczy bez żadnego wyrazu.

Po chwili milczenia dr. Hayakawa dał odpowiedź na pytanie reportera.

— Gorzej, to nie trucizna, ale miliardy zabójczych bakterji. To „cerebritis”.

Nabuhodonozor Chac zainteresował się tą sprawą.

— „Cerebritis”?

Hayakawa uśmiechnął się:

— Zostanie pan tu tak długo, jak my tu będziemy — ozwał się — Gdy pan odzyska wolność, my będziemy wszyscy daleko. Dlaczego miałbym nie odpowiedzieć panu na jego pytanie. Tu w tych próbkach — wskazał ręką — mieszcza się wszystkie bakterje zaraźliwych chorób. W tej są zarazki dżumy, tu cholery, tu tyfusu płamistego. Tu wreszcie odkryte przeze mnie bakterje śpiączki. Ta jednak próbówka, którą miał pan w ręce, zawiera najstraszliwsze bakterje. Życie poświęciłem, by je wytworzyć. I udało mi się poprawić naturę. „Cerebritis” są najstraszliwszymi bakterjami, jakie istnieją na świecie.

Dr. Hayakawa przerwał na chwilę i zamyślił się.

— Nie będę panu opowiadał jakimi naukowcami drogami doszedłem do ich odkrycia. To obojętne dla laika. Ilość bakterji jaką zawiera ta próbówka wystarczyłaby do wytopienia ludności Nowego Jorku, San Francisco i Washingtonu razem wziętych. Bakterje cerebritis po dostaniu się do organizmu ludzkiego atakują mózg — skąd ich nazwa. W następstwie choroby mózgowej, jaka się rozwija u zarażonego, chory warjuje i umiera w ataku szalu.

Dziennikarz spojrział przerażony.

— I poświęcił pan życie dla odkrycia i przetworzenia tych bakterji! Po co pan to uczynił?

— Dla zastosowania tych bakterji, jeśli nie w tej, to w przyszłej wojnie.

Nabuhodonozor Chac cofnął się o krok.

— Jaktó?

— W bardzo prosty sposób — odrzekł swobodnie Japończyk z zimnym uśmiechem. Czy pan rozumie jaką przewagę posiadanie tego wynalazku da japońskiemu cesarstwu? Wystarczy kilka takich próbek, by zniszczyć najliczniejsze armje nieprzyjacielskie, by wywołać przerażającą w rozmiarach i przejawach epidemję wśród ludności cywilnej nieprzyjacielskiego kraju. W tej próbówce, tu w tym pokoju, mieści się tysiąc razy więcej śmierci, zakłeta w niewidzialnie, gołam okiem, drobnoustroje.

Reporter pociągnął ręką po czole:

— Pan jest wielkim zbrodniarzem, doktorze!

Japończyk nie obraził się.

— Niema zbrodni tam, gdzie chodzi o ideę.

— Więc pan widzi ideę w śmierci tysięcy ludzi?

— Nie. Ale przez ich śmierć urzeczywistnić się może panowanie złotych nad światem. Już dosyć długo biały człowiek, biała rasa przewodziła całemu globowi ziemskiemu nie pytając, czy inne rasy godzą się na tę hegemonję, czy nie! Zmonopolizowaliście wszystko. Cywilizację, kulturę, sztukę i naukę. Zmonopolizowaliście w swych rękach pracę innych ras dla waszej potęgi. Zagarnęliście handel i przemysł całego świata. Wymyśliłiście sobie kolonie i pod hasłem zapewnienia sobie rynków zbytu i rynków produkcji, wzięliście się do podbijania wszystkich części świata, wszystkich ras, wszystkich narodów. Hola, panowie. I my, żółci, mamy w historii świata też coś do powiedzenia. I my mamy coś do zrobienia na świecie. I my chcemy nad światem panować. Was przeżarła już wasza chora cywilizacja. Degenerujecie się, wymieracie. My - żółci, pogardzani wyspiarze, występujemy na widownię dziejową. Ludy Azji i archipelagów Oceanji budzą się, niezadługo pójdą chętnie za nami. Obecna wojna nie jest jeszcze tą wojną ras. Ta wojna dopiero przyjdzie. Będzie ona sądem nad białą rasą. Nie wiem, czy ja jej dożyję, ale pozostawię Japonji w spadku dar wspólny. Choć mnie już dawno nie będzie „Cerebritis” dr. Hayakawy walnie pomoże żółtej rasie do osiągnięcia zwycięstwa.

Japończyk skończył mówić i swe czarne oczy fanatycznie, bez wyrazu, skierował na amerykańskiego reportera.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## W Opolu przed 9-ciu laty.

(Na marginesie napadu bojówki niemieckiej na polski zespół teatralny z Katowic).

Opole, miasto reencyjne, — które według wytycznej linii demarkacyjnej ustalonej przez komisję aljancką, miało przapaść do Polski, lecz dzięki skromnej postawie naszej Naczelnej Rady Plebiscytowej odcięte zostało od Macierzy — liczy przeszło 40 tysięcy ludności, przeważnie katolickiej. Teatr miejski, który mieści się w ratuszu w samym śródmieściu, już w roku 1920 był widownią krwawych wybrków polskich szumowin, tak zwanych „kocynków”.

Było to w niedzielę dnia 2-go maja 1920 roku. Grono amatorskie w Opolu zaprosiło jako w przeddzień obchodu 3-go Maja także okolicznych Polaków na przedstawienie teatralne, które miało się odbyć w pewnym ogrodzie, a dnia następnego dla obywateli miejskich w ratuszu. Tak też ze wszystkich stron Opola ciągnęły onego dnia niezliczone procesje naszych wiarusów, pieszko, czy powózkami, aby usłyszeć słowo polskie ze sceny. Lecz stała się rzecz niechywała. Zgraja kocynderska przepłacona przez zażartych hakatystów polskich obiegła grupami wszystkie ulice, prowadzące do miasta i nie przepuszczając nikogo, biła, obrzucała kamieniami i terrorizowała przybywających. Na tych, którzy dostali się już pod mury miasta, posypały się cegły i kamienie, a zażarte Niemki oblewały ich ukropem. Nawet księży nie szczędzono, którzy przybyli z swymi parafjanami. Okaleczeni i steroryzowani musieli się cofnąć. Na Odrzańskim Przedmieściu koło Strzelnicy restaurator Bialek otworzył swoje piwnice, dając tajdactwu dostęp do próżnych butelek, wskutek czego zostało poranionych nietylko dużo włościan, kobiet i dzieci, lecz także dużo koni zaprzęzonych do powozek zostało okaleczonych. Na placu przed sądem, gdzie mieli się Polacy zebrać, by wspólnie podążyć na przedstawienie, odbyła się istna rzeź naszych braci. Polaków-mieszczan, oczekujących krwią i na wpół odartych z odzieży, włókła policja na komisarjaty, pozwalając w drodze na plucie im w twarz i maltretowanie. Gdy pewien Polak z obawy przed obiciem, skrył się do pobliskiego kościoła farnego, motloch wtargnął za nim do kościoła i tam go poturbowano. Wojsko aljanckie, kilka dni przedtem steroryzowane przez Niemców, nie ukazało się na mieście.

Na dobitkę jeszcze rozszalała tłuszcza zdarła godło Polski z konsulatu polskiego mieszczącego się przy ulicy Mikołaja w gmachu Banku Rolniczego i wrzuciła do Odry. Aż do późnej nocy rozlegały się ryki: „Deutschland über alles”.

Bojówka zaciekle wtargnęła też do szpitala św. Wojciecha, gdzie rannych opatrywano, i tam chciała ich do reszty zmasakrować.

Następnego dnia, t. j. w rocznicę Konstytucji 3-go Maja, gdzie wieczorem miało się odbyć w teatrze miejskim w ratuszu przedstawienie amatorskie, tak popularnej sztuki „Czartowska Ława”, nikt z Polaków nie śmiał się pokazać, gdyż rozbawiona bojówka wczorajszym „powodzeniem” czekała uzbrojona w noże i pałki na tych, którzy ośmieliliby się przekroczyć progi teatru. Przedstawienie wobec tego nie mogło się odbyć, a koszta z tem połączone pokryć musieli biedni amatorzy.

Jak dawniej tak i teraz największą winę ponosi tamtejsza prasa, zwłaszcza „kato-licke” „Oppelner Nachrichten”, która tak jak dawniej, tak i teraz podburzała i podżegała do wystąpienia czynnego przeciwko

Polakom. Niechaj przytoczę tu kilka przykładów:

Jeszcze za czasów komisji aljanckiej, kiedy p. Korfanty miał przybyć na pertraktacje do Opola, piśmidło to już na kilka dni przedtem „trabiło” na gwałt: „Korfanty kommt nach Oppeln”, gdyż trzeba wiedzieć, iż w Opolu nałożono na jego „skórę” wysoką sumę i tam miał być „sprzątnięty”. P. Korfanty pięknie sobie zjechał przed gmach reencyjny jako oficer francuski i mimo porostawionych bojówek uzbrojonych w rewolwery, żaden „bies” go nie poznał.

Już zaraz na początku wojny, gdy polskie drukarnie w Opolu urzędowo pozamykano, piśmidło to hakatystyczne, — które

wydawcą był (czyż dziś jeszcze?) niejaki Pohl (auch-Katolik) — ogłosiło najrozmaitsze plotki o byłym wydawcy „Gazety Opolskiej” p. Koraszewskim (zmarłym przed pięć laty w Katowicach), iż wyjechał do Rosji i Niemcy zdradził, — to znów iż został przez Niemców schwytywany na granicy rosyjskiej i tam rozstrzelany — a gdy ą. p. Kor. ukazał się wkrótce na ulicach Opola, to Niemcy chcieli go ukamienować jako zdradę sprawy niemieckiej.

Dużo możnaby udowodnić też hakatystycznej bibule, która tyle nieszczęść spowodowała, jak zniszczenie drukarni polskich w Opolu — zdemolowanie Banku Ludowego — napadanie na spokojnych obywateli-Polaków i t. d. Odwdzięczymy się nawzajem! — ale nie kłamstwami i fałszywymi denuncjacjami, lecz według sprawiedliwości... — Biała wam, hakatysty opolscy — biała!..

F. Bielicki.

## Tragedja chorego urzędnika.

W urzędzie skarbowym w Zamościu została ujawniona defraudacja 5 000 zł. której dopuścił się sezonowy sekwestrator tegoż urzędu Stefan Kiszczonik. W toku dochodzenia oskarżony Kiszczonik wydobyl z kieszeni rewolwer i wystrzelał w usta pozbawił się życia.

Z treści znalezionych przy denacie notatek wynika, że wymieniony z powodu choroby płuc oraz niskiego wynagrodzenia znajdował się w nader krytycznych warunkach finansowych i defraudacji dokonał w celu leczenia się.

## Jaka będzie pogoda w maju?

Dotychczas maj bywał miesiącem stosunkowo pięknym i ciepłym. Nie wiadomo jednak, jaki będzie w tym roku. Natura spletała nam w tym już roku tyle figli, że wobec wszelkich obietnic i przepowiedni zachowujemy się z rezerwą, zapatrując się na nie pesymistycznie.

Górale, którzy bądź co bądź najlepiej mogą obserwować ustosunkowanie się przyrody do wszelkich zmian temperatury, wydają taką prognozę na maj i następne miesiące letnie: młodzi górale twierdzą, że w tym roku maj będzie piękny — starzy natomiast wróżą, że z lata nie będzie. Będzie ono podobno takie, jak marzec i kwiecień.

A teraz podajemy prognozę, opierającą się na źródłach naukowych. Wydany w Bydgoszczy „Kalendarz Astrologiczny” pisze: Tendencja ogólna: Przeważa

pogoda dość piękna i ciepła. Zasadniczo jeden z najpiękniejszych miesięcy majowych ostatnich lat. 1—10 pogoda zmienna. W pierwszej połowie jeszcze chłodnawo, potem stopniowo ocieplanie się w dzień, natomiast nocą niebezpieczeństwo przymrozków. Skłonność do opadów około 1, 5 i 10.

10—20. Pogoda piękna, prawie bezchmurna, lecz skłonność do burzy wiosennych. Ciepło. Potem przejściowy wzrost zachmurzenia oraz skłonność do lokalnych opadów. Wietrzno.

21—31. Pogodnie i ciepło. Na południu kontynentu gorąco. W drugiej połowie dekady lokalne burze i opady.

Podana prognoza jest bardzo pomyślna. Poczujemy się zatem, że nareszcie przyjdą piękne, prawdziwie wiosenne dni, że maj powetuje to, cośmy dotychczas przecierpieli.

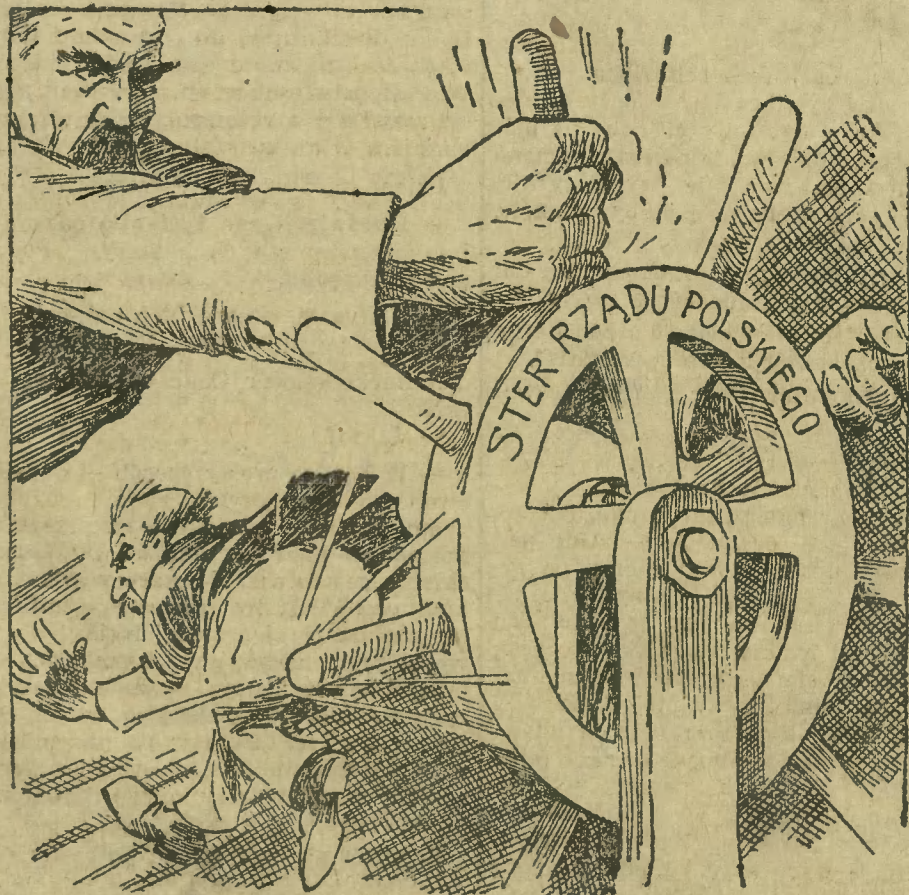
## Z obrad Zrzeszenia Związków Przemysłowych.

W Katowicach odbył się zjazd Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski. Przewodniczył dr. Merz z Krakowa. Sprawozdanie z sytuacji gospodarczej w okręgach poszczególnych związków składał delegaci wchodzący w skład zrzeszenia organizacji gospodarczych ze Lwowa, Bydgoszczy, Bielska i Katowic, poczem ogólny referat wygłosił

prezes Rady delegatów zrzeszenia dr. Roger Battaglia.

Jak wynika ze sprawozdań, zdaje się zauważyć pewne pogorszenie się konjunktury, przyczem dalsza sytuacja gospodarcza w kraju zależna jest od ukształtowania się stosunków na międzynarodowych rynkach pieniężnych oraz od wyników zbiorów w Polsce.

## Ilustracja do przysłowia:



Opozycja płata się jak pies po kregielni.



## B. B. o sytuacji gospodarczej.

Warszawa, 1. 5. (tel. wł.) Wczoraj po południu w sali komisji skarbowo-budżetowej senatu odbyło się posiedzenie klubu senackiego Be-Be, poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej. Obszerny referat wygłosił wicemarszałek Gliwic. Według referatu sytuacja gospodarcza w Polsce może się poprawić, jeżeli rząd zwróci uwagę na trzy zasadnicze momenty: sprawę wzrostu kapitalizacji wewnętrznej i przyływ kapitałów zagranicznych, sprawę ruchu budowlanego, rozszerzenie rynku wewnętrznego przez podniesienie zdolności konsumcyjnej.

## Szmyglery kokainy, którzy uprawiali również lichwę.

W Stanisławowie władze skarbowe wpadły na ślad szmyglu kokainy. Przesyłki nadchodziły do Stanisławowa w szczególności z Austrii i Rumunii. Na czele organizacji przemytniczej stał były radca kolejowy, obecnie na emeryturze. Ze Stanisławowa rozsyłano transporty kokainy do innych miast Polski. Spółka przemytnicza rozporządzała wielkimi sumami pieniędzy i poza szmyglowaniem kokainy zajmowała się również wypożyczaniem pieniędzy na lichwiarski procent.

## Wielki proces szpiegowski w Wilnie.

W Wilnie rozpoczął się proces przeciwko organizacji szpiegowskiej, stojącej na usługach GPU i wojskowego wywiadu sowieckiego tzw. Razwiedupra w Mińsku. Przed sądem stanęło 12 oskarżonych. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

## Kronika gdańska.

Zmiana w komisarjacie generalnym R. P. Następcą komandora porucznika Jacyniśsza został na stanowisku szefa wydziału wojskowego komisarjatu generalnego R. P. w Gdańsku major dyplomowany Antoni Romer.

## Statki polskie opuściły dokł.

Statki „Gdynia”, „Gdańsk” i „Wanda” spuszczone z doków w Gdańsku, gdzie były dokładnie badane dolne części statków. Obecnie sprawdzane są maszyny. Maluje się zewnątrz części statków i przygotowuje się do sezonu. Kapitanem „Gdyni” został szeroko znany rzeszom letników b. kapitan „Gdańska” (kapitan żeglugi wielkiej) p. Edward Pacewicz. Poprzedni kapitan „Gdyni” objął statek towarowy „Wilno”. „Gdynia” wyjeżdża 5 czerwca na 18-dniową okrężną wycieczkę po Bałtyku. „Gdańsk” 4 czerwca wyjeżdża z wycieczką urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Sztokholmu.

## Nowy prom parowy.

Z dniem 1 lipca rozszerzona zostaje komunikacja promem w porcie gdańskim i to aż do Nowegoportu. W tym celu zamówiono w stoczni Klawittera nowy prom parowy, który ma być do 20 lipca rb. wykończony, poczem nastąpią jazdy próbne. Od 1 lipca kursować więc będą trzy promy parowe.

Stosując się do szeregu życzeń, zamierza się też rozszerzyć komunikację na Motławie aż do Długiego mostu, na co potrzebny był jednak jeszcze jeden prom parowy. Od 1 lipca bowiem kursować będą promy parowe jak dotychczas od Milchpeter, ale przez Schellmühl aż do Nowegoportu, przybijając do wszystkich przystanków także w nowych basenach portowych.

## Morze! Morze! Morze!

Liga Morska i Rzeczna urządziła wielką LOTERJĘ z wygranymi wartościami przeszło pół miliona złotych. Wśród wygranych wiele bezpłatnych wycieczek morskich do Kopenhagi i Sztokholmu.

Cena 3 zł. Ciągnięcie 22 losu nieodwołalnie maja

**Szukaj szczęścia w źródle szczęścia!** Nie zwlekaj lecz natychmiast zamów los do 1-szej klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w najszcześniejszej i niezawodnej kolekturze

**Śląskiego Domu Handlowego** w Katowicach, ul. Jana 11 w której nikt przegrać nie może.

**Główna wygrana złotych 750.000** oraz wygrane po zł. 400.000, zł. 350.000 złotych 150.000, złotych 100.000 i t. d.

**Ogólna suma wygranych zł. 28.272.000**

Cena losu niezmienną: 1/4 losu 40 zł 1/2 losu 20 złotych, 1/4 losu 10 złotych Ciągnięcie do 1-szej klasy 19 Polskiej Państw. Loterii Klas. odbędzie się już dnia 23 maja br. Zamówienia listowne zatapia się szybko i solidnie. Konto P. K. O. nr. 300.649.

Wyciąć!

Pamiętaj! Śląski Dom Handlowy Katowice, Jana 11. Wyciąć!

Załączający do zamówienia niniejszy wycinek otrzyma najszcześniejszy los.

# Na marginesie „Konstytucji 3-go Maja”

Świetlany akt polityczny z dnia 3 maja 1791 r. okazał się wkrótce spóźnioną błyskawicą, która na moment usuwa z przed oczu czarne obłoki, ale ich nie rozprasza, nie spędza w dal z firmamentu, nie ubezwładnia burzy, w łonie chmur dyszącej. Burza, co wówczas nad Rzeczpospolitą zawisła, groźniejszą była, niż się to twórcom Konstytucji i rozumnie myślącej warstwie narodu wydało; ona nie tylko cały widnokrąg państwa objęła, ale też poza granicami u zawistnych państw sąsiednich posiadała zapasowe groźne obłoki, z którymi nie bardzo ściśle się liczone, owszem politycy polscy chcieli u mocarstw nieprzyjanych widzieć słońce ratunku, podczas gdy tam żądza zaboru gotowała pioruny, godzące w niepodległość reszty po pierwszym rozbiórce (1772) pozostałych ziem Polski.

„Za łaskę losu wszakże poczytać należy to, że okropna a bliska przyszłość nie dość wyraźnie malowała się przed wzrokiem nawet wielce bystrych polityków naszych.

Bo jakżeż smutne obrazy niebawem złożyły się na tę przyszłość!

Dwa następne rozbiory, zupełny zanik niepodległości i trzykrotne bezowocne zmagania się z zaborcami, a wśród tego i potem morze krwi bohaterów i bezbronnej ludności, więzienia, Sybir, emigracja, pohańbienie religii i świętości, pogwałcenie języka ojczystego, wywłaszczenia, ucisk i gnębienie, łzy i żaloba.

Konstytucja 3 Maja stanęła nad brzegiem owej ohydy politycznej niby latarnia narodu, ogarnianego coraz ciemniejszą rozpaczą.

Byliśmy jako na pełni morza rozbitek, któremu jeszcze tyle ledwie zostało nadziei, ile promieni dobiega doń z nadbrzeżnej latarni.

Nawa Rzeczypospolitej zbyt była nadwątlona, a ogrom zawiści zagranicznej zbyt wielki, by Konstytucja mogła odegrać rolę bezpośredniego ratunku; Konstytucja 3 Maja była tylko latarnią przyszłego pokolenia, przyswiecającą stałe tym, którzy nadzieję wskrzeszenia ojczyzny hodowali na niezłomnej wierze w siłę moralną narodu.

Fakt, że najpiękniejsza, najszlachetniejsza ze współczesnych w Europie ustawa zrodziła się w umysłach i sercach polskich mężów stanu, dowodzi, że źródło tej ustawy było zdrowe, a źródło to trysło ze szlachetności, z cnoty — rzec można — narodu.

Bo przecież twórcami Konstytucji mężowie polscy, a ci co ją entuzjastycznie przyjęli, też synowie tej ziemi polskiej.

Gdyby w czasie pograżania się narodu w upadek owa krynica ustaw 3 Maja nie wytrysła, mogłyby następne pokolenia z rozpaczą powiedzieć, że miała Polska wielkich ludzi i świetne chwile życia politycznego, ale z utratą niepodległości została tylko pamięć o nich i żal, że natomiast prawdziwie żywego w organizmie narodu nie pozostało nic.

Owóż Konstytucja 3 Maja podobną rozpacz stanowczo usuwała, albowiem wśród gwałtów i zrad, zabłysła jasnym obłokiem mądrości politycznej i szlachetności serc, stwierdzając, że naród polski posiada zarody naprawy i siły żywotne, skoro radykalnie znosi chrobrliwy wrzód sejmowy t. j. liberum veto, skoro podnosi ważność religii katolickiej jako Chrystusowego źródła moralności, skoro warstwa uprzywilejowana do przywilejów drugą warstwę dopuszcza (mieszczanstwo), a trzecią t. j. lud wiejski w opiekę bierze, skoro też siłę państwa rozumnie w silnym rządzie pojmuje.

Te są bowiem zasadnicze idee Konstytucji 3 Maja, a choć rządy zaborcze szlachetną wolę narodu bronią pogwałciły, samą zaś Konstytucję znieśli, mimo to duch Jej nie zamarł.

Zginęła Konstytucja 3 Maja, jak ginie męczennik w imię wiary Chrystusa; ciało tylko umiera, ale dusza nie tylko idzie po palmę zwycięstwa w światłość wieki, ale i na ziemi świeci bohaterskim czynem męczeństwa, a taki czyn ma moc rozrodczą, gdyż nowych bohaterów stwarza i nowych wyznawców, gotowych umrzeć za wiarę.

Podobnie ideały, mieszczące się w postanowieniach Konstytucji, znalazły mnóstwo wyznawców i męczenników, którzy wierzyli w odrodzenie narodu, pracowali nad niem, walczyli i ginęli, a ich czyny, krew i śmierć budziły się w nowych pokoleniach coraz większym zapałem, coraz silniejszą wiarą i siłą woli, coraz większym umiłowaniem ojczyzny, aż wreszcie błogim owocem niepodległości politycznej dojrzały za naszych czasów.

Dzięki świetnej Konstytucji 3 Maja i męczeńskim walkom powstańczym nam nakoniec przypadła w udziale najmiłsza rola zwycięzców i spadkobierców Polski wyzwolonej. My dokończyliśmy dzieła wyzwolenia, lecz ono zaczęło się aktem Konstytucji i budowało się z wolna z krwi napozór bezużytecznie przez powstańców wylanej i z przykładów bohaterstwa, które w duszach potomności wyrastały w żywe kwiaty zapału i miłości Ojczyzny.

## Każdy może się wzbogacić

kto zakupi

### los 1-ej klasy Państwowej Loterii Klasowej

w największym i słynnym ze szczęścia Kantorze

### „Nadzieja“ Lwów, Sykstuska L. 6.

## Główna wygrana 750.000 zł.

### Co drugi los musi wygrać!

Poniżej podajemy szczęśliwe numery do wyboru. Losy te rezerwujemy przez kilka dni. Wybrane numery należy wyszczególnić na karcie zamówień.

84173, 88477, 88478, 104661, 88249, 122093, 88029, 104890, 55029, 88413, 55050, 122311, 122037, 104541, 55202, 84455, 122229, 84224, 12.337, 88230, 88373, 55026, 144586, 55027, 88121, 64920, 58015, 55028, 122116, 55126, 10576, 88453, 55019, 88021, 144638, 88321, 84334, 122092, 88030, 55036, 122091, 106364, 84286, 55043, 104884, 144557, 55267, 64957, 88031, 84016, 144539, 104638, 144756, 122309, 84015, 88032, 84431, 104742, 144693, 88279, 88330, 144673, 88335, 122240, 144679, 88237, 122347, 122107, 104601, 88427, 83033, 84122, 122059, 144616, 122415, 84371, 64830, 84198, 144839, 84144, 144771, 144890, 104696, 84293, 55059, 88005, 104877, 64979, 84049, 88428, 104685, 64933, 122406, 144671, 84415, 122404, 55170, 144726, 84359, 104780

Te szczęśliwe numery są tylko u nas do nabycia! Zamów natychmiast jeden z powyższych losów, a fortuna Ci się uśmiechnie!

### Ciągnięcie już 23 i 24 b. m.

Ceny losów: 1/4 złotych 10.—, 1/2 złotych 20.—, 1/1 złotych 40.—.

Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście!!

Wyciąć i wypełnione nadesłać.

#### Karta zamówień B. D.

Do „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska L. 6.

Przysłać o przysłanie następujących szczęśliwych numerów

.....losów całych po zł 40.—

.....losów połówek po zł 20.—

.....losów ćwiartek po zł 10.—

Należność zł.....uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P.K.O., dołączonym przez Firmę do losów. Na wypadek, gdyby powyższe numery już były sprzedane, proszę o nadesłanie innych numerów.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

(Czytelnie wypełnić)

10761

Cześć bohaterom, co za nią walczyli! Cześć też mężom, co mądrą i szlachetną Konstytucją stwierdzili, że Polska go-

dna, by Jej obywatele dla Niej pracowali i w potrzebie ginęli!

Kr. Stasicki.

J. Str.

## Joanna d'Arc.

(W 500-letnią rocznicę oswobodzenia Orleanu).

II.

Sympatje większości narodu znajdowały się cokolwiek po stronie królewicza. On sam jednak nie potrafił natchnąć zapałem dla swej sprawy. Apatyczny i wątpiący w prawowitość swego pochodzenia zamyślał schronić się do Hiszpanji lub Szkocji, ratując przynajmniej życie i wolność.

Zniechęcenie królewicza udzielało się też jego stronnikom a nawet i walczącemu w jego obronie wojsku. Słabła też wiara w zwycięstwo. Na domiar złego miasto Orlean, stanowiące podówczas bramę południowej Francji, było od dłuższego czasu oblegane przez Anglików i siał na dwór królewski, przebywający wtedy w Chinon, rozpaczliwe wieści o swem położeniu, błagając równocześnie o pomoc.

Podczas tej ogólnej depresji, wśród niższych warstw krążyła legenda, że Francję wyratuje z tego nieszczęścia dziewczica. Legenda ta została utworzona na podstawie przepowiedni Merlina, wróżbiarza z V wieku, który miał powiedzieć, że jedna kobieta sprowadzi na Francję wielkie klęski — widziano w niej królową Izabelę — a druga ją wybawi. Rozpaczliwe położenie kraju

sprawilo, że lud wierny dynastji wierzył w to niezbitcie.

Podanie to znane było także w Lotaryngji, przybrało ono tam nawet koloryt miejscowy, gdyż mówiono, że owa wybawicielka ma pochodzić z marchji lotaryngskiej, z okolic Białego Lasu. Wioska Domremy, w której urodziła się Joanna d'Arc, znajdowała się właśnie w tamtej okolicy. Mieszkańcy tej wioski, leżącej blisko teatru wojny, bo na pograniczu posiadłości dwóch stronnictw, tzn. partji, która pozostała wierna dynastji i Burgundów, sprzyjających Anglikom, byli gorącymi zwolennikami Karola VII.

Joanna d'Aarc, córka biednego rolnika, wzrosła wśród grozy wojennej. Rozpasane zóldactwo najeżdżało niejednokrotnie jej ojczystą wioskę, rabując ją i pustosząc. Wtedy to przyszła bohaterka francuska musiała chronić się z rodziną i dobytkiem w pobliskie lasy.

Dziwną i niepodobną do swych rówieśniczek dziewczyną była Joanna d'Aarc.

Dobra, łagodna i pobożna aż do ekstazy, połączona z widzeniami, posiadała z jednej strony niezwykle bujną

wyobraźnię, a z drugiej zadziwiająco u młodej i prostej dziewczyny siłę woli i pomimo zupełnego braku wykształcenia — nie umiała ani czytać, ani pisać — wielką bystrość umysłu i sądu. Podanie o wybawicielce Francji podziało na bujną wyobraźnię Joanny, która uważała wojnę i jej gróźbę za dzieło szatana i w Bogu widziała ratunek dla ojczyzny. Całymi dniami pasąc w samotności owce, doszła w swej patryjotycznej i religijnej ekstazie do takiego stopnia uduchowienia, że zdało jej się, widzieć postacie świętych i słyszeć ich głosy, nawołujące ją do ratowania ojczyzny i króla. W miarę jak do uszu dziewczyny docierały coraz groźniejsze wieści o niepowodzeniu wojsk królewicza, ekstatą jej dochodziła do coraz wyższego stopnia i czuła się coraz bardziej powołaną do roli owej przepowiedzianej wybawicielki Francji.

Kiedy powiedziała rodzicom, że musi iść do wojska, by ratować króla, najpierw ją wysłuchano, a potem zgromiono surowo. Ojciec jej oświadczył, że wolałby ją raczej utopić, aniżeli zobaczyć wśród żołnierzy. Zdołała ona jednak przekonać swego wujka, mieszkającego w sąsiedniej wiosce, który na jej usilne błaganie udał się do komendanta pobliskiego miasteczka Vaucouleurs z prośbą o ułatwienie Joannie podróży do Chinon i widzenia się z królem.

Kapitan Baudricourt, wysłuchawszy opowiadania wieśniaka o prostej dziewczynie, utrzymującej z całą pewnością, że Bóg przeznaczył ją do uratowania

Francji, powiedział mu na pół z gniewem, na pół ze śmiechem, żeby ją wypoliczkował i odesłał rodzicom. Niezrażona tem Joanna udała się w jakiś czas potem sama do Vaucouleurs. Nie wiadomo, czy niezachwiana wiara dziewczyny w jej postanowienie, czy entuzjazm, jaki zdołała wywołać wśród mieszkańców Vaucouleurs, którzy radzi byli w niej widzieć przepowiedzianą wybawicielkę, czy inne jakiegoś względu sprawy, że komendant Baudricourt po dłuższym oporze uległ w końcu jej prośbom.

Joanna d'Arc przybrała strój męski, ofiarowany jej wraz z koniem i rynsztunkiem przez rozentuzjasmowaną ludność i w towarzystwie kilku mężczyzn, wśród których znajdował się jej brat, zaopatrzona listem polecającym do króla, wyruszyła w drogę. Po 11 dniach uciążliwej i niebezpiecznej podróży — gościńce były pełne włóczących się żołnierzy i musiano je omijać, przędzierając się przez lasy — mały ten ośszak przybył szczęśliwie do Chinon, gdzie Joanna poprosiła zaraz delfina o audjencję.

Słynny Astrolog-Chiromant

Widzi przyszłość każdego człowieka

Kto nie może osobiście odwiedzić astrologa-chiromanta

Władysława Piffello, nadesłać imię, datę urodzenia swoją

lub osób zainteresowanych

Cena horoskopu st. 125 gr.

w znaczeniach posztowych.

Po nadesłaniu otrzyma pocztą wysłaną

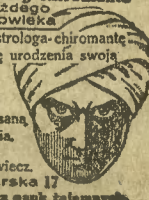
analizę-horoskop swego życia.

Osobiście przyjmuje

od 12-4 do 2-4 i od 5-4 do 8-4 wiecz.

Adresować: Warszawa, Bednarska 17

Władysław Piffello, Mała cicha uliczka



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Siódma sesja sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu.

W dniu 13 maja w Starostwie Krajowym rozpoczną się obrady siódmej sesji II sejmiku wojewódzkiego. Porządek obrad przewiduje m. in. wybór zastępcy przewodniczącego sejmiku (wicemarszałka) w miejsce ks. prob. Klezdźka, który zrezygnował i ponowny wybór członków wydziału wojewódzkiego z powodu niezatwierdzenia wyboru członków w składzie z dnia 12 lipca 1928 r. Ponadto na pierwszym posiedzeniu sejmiku przewiduje się wybór komisji sejmikowych.

## Imponujący zjazd katolickiej młodzieży polskiej w Poznaniu.

Imponująco zapowiada się na dni 4 i 5 maja br. związkowy zjazd delegatów Stow. Młodzieży Polskiej, najpotężniejszej na terenie Wielkopolski organizacji młodzieży pozaszkolnej. Według informacji, które posiadamy z zjazdu weźmie udział około 700 delegatów z 380 stowarzyszeń, które szybkim krokiem zbliżają się do imponującej liczby 20.000 członków. Zjazd wykaże wielką pracę dokonaną w ubiegłym roku przez Związek Młodzieży Polskiej, który stale i z wielką siłą się rozwija liczebnie i jakościowo, łącząc w swoich szeregach najlepszą młodzież.

Ogrom tej szeroko pojętej i z rozmachem prowadzonej akcji wśród młodzieży zobrazują na zjeździe referaty sprawozdawcze oraz ideowy i organizacyjny p. t. „Nasze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej a akcja katolicka” — wygł. ks. kan. Dymek i „Znaczenie zastępowego dla pogłębienia pracy w S. M. P.” p. Gwiazdowski.

**MROCZA, Jarmark.** Jarmark na konie będzie odbył się w Mroczy dnia 7 maja.

**LOBŻENICA. Program uroczystości 3 Maja** ustalony został jak następuje: o godz. 10 przed południem zbiórka wszystkich towarzyszów oraz cechów z sztandarami na pl. 7 Pułku, stąd wyruszą na uroczyste nabożeństwo, które odbędzie się o godz. 10.30 w kościele parafialnym. Po mszy św. pochód przez miasto na plac 7-go Pułku, gdzie wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia.

## Szubin.

Z życia inwalidów woj. Ub. niedzieli odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. K. Waligórskiego zebranie miesięczne, sekretarował p. Masłowski. Na wstępie omawiano sprawy zadań i programowych dążeń krwawych ofiar wojny. Nad poruszanymi sprawami wyłoniła się ożywiona dyskusja. Z okazji nadchodzącego święta narodowego Konstytucji 3 Maja prezes p. Waligórski wygłosił do zebranych okolicznościowy referat, poczem uchwalono wziąć gremjalny udział w obchodzie tego święta.

**Spoleczne pośrednictwo pracy.** Za zezwoleniem p. wojewody poznańskiego powiatowe Koło Zw. Inw. Woj. Szubin upoważnione zostało do wykonywania pośrednictwa pracy dla swych członków i osób postronnych z zachowaniem przepisów ustawy o społecznym pośrednictwie pracy. Na kierownika biura wyznaczono p. Marcina Masłowskiego z Szubina, Ogrodowa 1. Biuro mieści się w gmachu Magistratu w Szubinie I ptr. w podwórzu. Wobec powyższego upadają wszelkie prywatne pośrednictwa w powiecie, pod rygorem skutków ustawowych. Biuro jest czynne od rana godz. 8 do 13-ej i od 15 do 17-ej.

Na ostatnim zebraniu informacyjnym Tow. Powst. i Woj., któremu przewodniczył prezes p. M. Dypczyński, omawiano sprawy związane z uroczystością Konst. 3 Maja.

## Gniezno.

Na walnym zebraniu Bractwa Strzeleckiego zdali sprawozdanie z całorocznej działalności sekretarz p. Cerekwicki i skarbnik p. Müller. Bractwo liczy obecnie 103 członków, w tem 11 honorowych. Majątek kasy pogrzebowej wynosi obecnie 2.758,61 zł. W dalszym ciągu uchwalono na rok 1929-30 budżet w sumie 2000 zł, oraz postanowiono, że tegoroczne strzelanie o godność króla kurkowego odbędzie się w drugie święto Zielonich świąt oraz w następną niedzielę. Z wyborów wyłonił się nast. zarząd: I. senior p. Z. Sowiński. II. senior p. M. Nowak, sekr. p. Cerekwicki, skarbn. p. Perlikiewicz, komendant p. Granecki. Do rady zawiadowczej weszli pp.: Galantowicz, Granecki, Gust, Konieczny, B. Nowak Pawlak, Pelczyński, Perlikiewicz, Roloff, Różycki, Streich i Zakrzewski. Dotychczasowy długoletni I. senior p. Zakrzewski został mianowany honorowym senjorem.

## Trzemeszno.

Obchód 3 Maja. Miejscowy Komitet Towarzystwa Czytelni Ludowych w porozumieniu z P. W. i W. F. przygotował nast. program obchodu rocznicy Konstytucji 3 maja: w czwartek wieczorem o godz. 20.30 capstrzyk; w piątek rano o godz. 9.30 zbiorą się wszystkie towarzystwa i szkoły, celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie w katedrze poopackiej, poczem odbędą się akademie szkolne w miejscowych szkołach.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się w auli męskiego gimnazjum wieczornica z nadzwyczaj urozmaiconym programem. Wstęp wolny.

## Mogilno.

Z życia straży pożarnej. W salce p. Kleszy odbyło się zwyczajne, walne zgromadzenie delegatów 19 okręgu straży pożarnych. Zebranie zajął naczelnik okręgowy p. Paprotny, dając pogląd na dotychczasową pracę. Przewodniczącym zebrania wybrano starostę p. Stępińskiego, na sekretarza p. Brzozowskiego, poczem nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu. Kasa miała 967,70 zł dochodu, zaś rozchodu 616,95 zł.

Obecni byli delegaci towarzystw z Trzemeszna, Pakości, Trlaga i Mogilna. Uchwalono urzędnie ćwiczenia zawodowe z całego powiatu trzemeszńskiego. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: Paprotny, Brzozowski, Kostecki, burmistrz Tyczewski — wszyscy z Mogilna, pp. burmistrz Fengler i Wacław Maciejewski z Trzemeszna i burmistrz Liedermann z Pakości. Do komisji rewizyjnej pp. Buchholz z Pakości, Ramisch i Joachimek naczelnik stacji kolejowej z Mogilna.

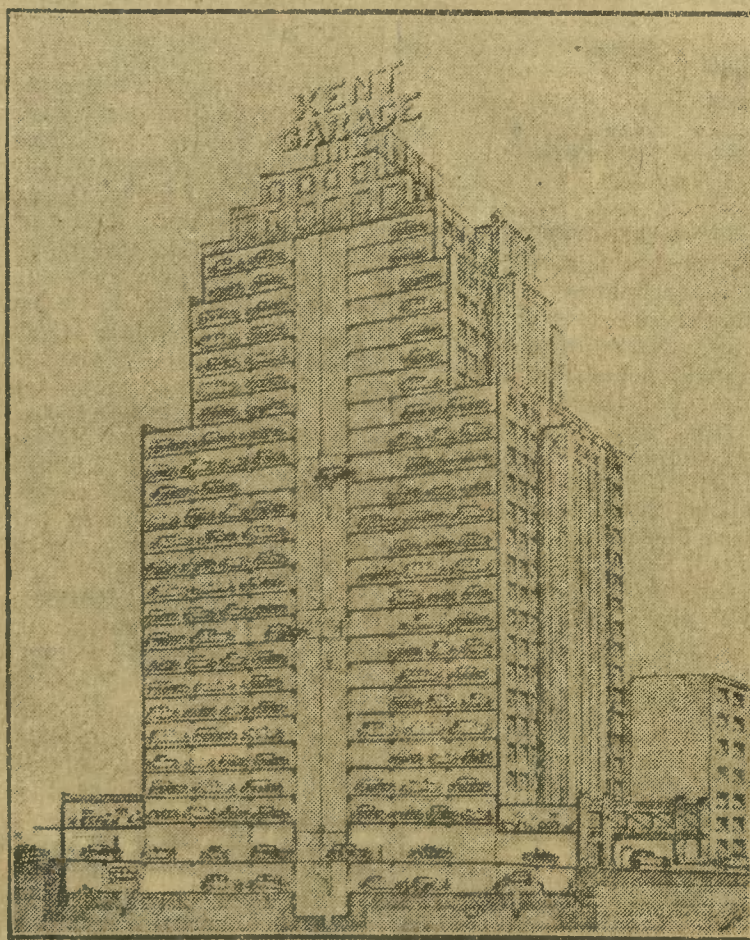
## Wągrowiec.

Zamiast masła — margaryna. Podczas ostatniego targu przychwyciła policja szajkę fałszerzy masła. Masło mieszało z margaryną. Fałszerzami są: Władysław Koronkowski i jego żona Jadwiga z Psiejaki w powiecie bydgoskim.

**Kradzież w autobusie.** W tych dniach okradziono w drodze do Gniezna p. Rykaczewską z Wągrowca. Skradziono portfel skórzany z 25 zł, pierścień słubny, srebrny colier z 3-ma brylantami wartości 400 zł i medalik. Policja wszczęła dochodzenia.

**Zebranie Kółka Wiościerek** odbyło się w sali p. Wierzejewskiej. Po załatwieniu formalności wstępnych wygłosiła p. Laskowska referat na temat „Ogród kwiatowy przy zagrodzie wiejskiej”. Następnie wysłano telegram z życzeniami do patronki Kółka Wiościerek, z okazji srebrnego wesela p. Niegolewskiej. Kurs robótek, kroju i szycia rozpoczęło się niebawem, zgłoszenia przyjmuje p. Joppówna, do 2 maja.

## Hotel-garaż dla samochodów.



W Nowym Jorku urządzono 25-piętrowy gmach w ten sposób, że za pomocą wind wciągnąć można na górę tysiąc maszyn.

## Ostrów.

**Ujście oszusta.** Urzędnicy tut. urzędu pocztowego ujeli poszukiwanego oszusta podającego się za ks. doktora Jana wzgl. Stanisława Kondradzkiego. Oszusta oddano w ręce policji, która znalazła przy nim pewną ilość sfałszowanych legitymacji. Jak stwierdzono, jest to były ksiądz katolicki Matejuk ze wsi Drodzówka, pow. Wądołowa. Oszusta osadzono w areszcie śledczym. — Również ujęto tutaj niejakiego Witolda Nowaka, który nadał w Ostrzeszowie pod fałszywym nazwiskiem przekaz na 10 złotych; przed podjęciem pieniędzy w Poznaniu sfałszował go Nowak na 110 zł i kwotę tę udało mu się podjąć.

**Włamanie.** W tych dniach zakradli się złodzieje do biura rewizora ksiąg Okoniewskiego i skradli kasetkę zawierającą 2300 złotych oraz pewną ilość weksli. Kasetkę tą znaleziono rano rozbita niedaleko domu w którym mieszczą się biura p. O. Szajka zniknęła bez śladu.

**Kradzież.** W nocy z 24 na 25. bm. wybito szybę wystawową składu obuwni p. A. Glazera w Roszkowie i skradziono kilkanaście par trzewików.

**SKÓRCZ. Uruchomienie nowej linii autobusowej.** Dla wygody tutejszego obywatelstwa i okolicy Skórcza uruchomili B-cia Paluchowscy z dniem 1 bm. samochód-limuzynę jako autodorozkę - takse. Nowej placówce życzymy na tej drodze „Szczęść Boże”.

## Kłeska pożarów nawiedziła Wielkopolskę. Zbrodnia czy przypadek?

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer” donosi pod powyższym tytułem:

W nocy z 27/28 z. m. powstał pożar w młynie parowym Łowińskiego Stanisława we Wronkach.

Młyn spalił się wraz z całym urządzeniem oraz większą ilością mąki, ospy i śrutu. Ogólna strata wynosi około 112.000 złotych. Poszkodowany ubezpieczony był w K. U. O. w Poznaniu. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Są poszlaki, że pożar powstał wskutek rozgrzania się łożysk transmisyjnych. Dochodzenia prowadzi się.

W tych dniach powstał pożar w lesie w rejonie Błażewo, należącym

do Fundacji Zakładów Kórnickich.

Spaliło się częściowo ok. 10 mórg 6-letniego zagajniku.

## Tuchola.

**Walne zebranie Sodalicji Marjańskiej.** Ub. niedzieli odbyło się w auli szkoły wydziałowej doroczne walne zebranie Sodalicji Marjańskiej żeńskiej, pod przewodnictwem ks. Rogali. Ze sprawozdań zarządu (przewodniczącą jest p. Wolska), wynika że liczba członków w ciągu roku wzrosła z 25 na 47, pozatem utworzono oddziały w Koślinie i Nowej Tucholi, założono chór sodalicyjny. Do nowego zarządu wybrane zostały pp.: Marja Piotrowska sekretarka, Jadwiga Donnerowiczówna skarbniczka, Weronika Frydrychowiczówna, Anastazja Karnowska i Bronisława Neumannówna konsultorki. Zarząd oddziału w Koślinie tworzą: p. Łucja Dekowska sekretarka, p. Marja Polaszkówna skarbniczka, dla oddziału w Nowej Tucholi: p. Anna Domeracka sekretarka, p. Stanisława Neumannówna skarbniczka.

**Policyjny Klub Sportowy.** Staraniem powiatowego komendanta Policji Państwowej p. Szurka powstał w naszym mieście klub sportowy, noszący nazwę: „Policyjny Klub Sportowy”. W nowozałożonym klubie utworzono cztery sekcje: lekko atletyczną, pływacką, kolarską i strzelecką. Pomimo krótkiego czasu swego istnienia urządza klub już w dniu 1 maja br. powiatowe zawody eliminacyjne; nad którymi protektorat objął starosta powiatowy p. Tollik.

W dniu 27 zm. powstał pożar w zagrodzie Łuczak Agnieszki

w Radomlczu.

Spalił się dom mieszkalny oraz większa część urządzenia domowego. Jak stwierdzono, pożar powstał z powodu wadliwej budowy komina. Poszkodowana ubezpieczona jest w K. U. O. w Poznaniu.

W dniu 27 z. m. o godz. 16,45 powstał pożar w zagrodzie Napierały Jana

w Świebie.

Spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlewy. Pożar powstał w czasie nieobecności domowników, znajdujących się w polu. Jak stwierdzono, wznieciły pożar dzieci, bawiące się obok stodoły zapałkami. Poszkodowany ubezpieczony jest w K. U. O. w Poznaniu.

W dniu 27 z. m. o godz. 14,30 powstał pożar w lesie, należ. do ks. Birona

w Bralinie.

Spaliło się ok. 5 mrg. 20-letniego lasu świerkowego, wartości 3000 złotych. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek porzucenia niedopałka.

W nocy z 27/28 ubm. powstał pożar na folwarku Bojnice, należ. do

maj. Eablin

pow. średzkiego. Spłonęła stodoła i dom mieszkalny. Strata wynosi ok. 20.000 złotych. Pożar powstał w stodole, a z powodu, że folwark ten wogóle nie jest zamieszkały, zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

W dniu 27 ubm. spalił się dom mieszkalny Waliński Marjana

w Koczanowie.

Wraz z domem spłonęła większa część urządzenia domowego. Strata wynosi ok. 10.000 złotych, którą pokrywa ubezpieczenie w P. U. O. na sumę 8.000 złotych. Jak, dotychczas stwierdzono, pożar powstał z powodu wadliwego komina.

W dn. 27 ubm. powstał pożar

w Kaczanowie

pow. poznańskiego w zabudowaniach p. B. Andrzejewskiego. Dom spalił się doszczętnie. Straty wynoszą 10.000 złotych. Pożar powstał z powodu wadliwej budowy komina.

# Z Grudziądza.

## Z TEATRU POLSKIEGO.

Czwartek, dnia 2 maja teatr nieczynny. W Tczewie „Popas Króla Jegomości“.

Piątek, dnia 3 maja po poł. o godz. 4, po cenach od 30 do 50 gr „Popas Króla Jegomości“.

Piątek, dnia 3 maja wieczorem o 8-iej uroczyste przedstawienie „Popas Króla Jegomości“.

Sobota, dnia 4 maja po południu o godz. 4, staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy „Piosnki ułańskie“.

Sobota, dnia 4 maja wieczorem o godz. 8-iej „Zaczarowane Koło“.

Osobiste. W niedzielę, dnia 28. ub. m. obchodził b. dyrektor Teatru Miejskiego p. Henryk Czarnecki z swą małżonką 25-lecie pożycia małżeńskiego.

Uroczysty wieczorek ku czci 3 maja. Państwowe gimnazjum klasyczne w Grudziądzu urządza w dniu 2 maja o godz. 17-iej, z okazji święta narodowego, uroczysty wieczorek, w sali gimnazjum, na który dyrekcja prosi rodziców i opiekunów młodzieży uczęszczającej do tej uczelni, o liczne przybycie.

Ważne zebranie w sprawie P. W. K. W sobotę, dnia 4 bm. o godzinie 19,30 odbędzie się w ratuszu II. zebranie, dotyczące Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Na zebranie to zaprasza się nie tylko przedstawicieli instytucji i stowarzyszeń, lecz wszystkich, którzy zamierzają Wystawę zwiedzić. Delegat Wystawy na Pomorze p. generał Ładosz wygłosi referaty, oświetlając szczegółowo warunki przejazdu, kwatery, aprowizacji wycieczek, przewodników i wszystko, co zwiedzający Wystawę winien wiedzieć. Zaznacza się, że referat taki odbędzie się tylko raz, więc wszyscy zainteresowani winni w nim brać udział.

## Do mieszkańców miasta Grudziądza.

Piątek, dzień 3 maja, to dzień Święta Narodowego, rocznica uchwalenia wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja. — Dzień ten obchodzić będziemy jak corocznie, uroczystie. Jestto bowiem nie tylko święto urzędowe, w którym obowiązują wszelkie przepisy, dotyczące się świąt, ale jestto dzień prawdziwego święta i radości całego Narodu Polskiego. — Niech będzie dzień ten prawdziwym świętem ogólnopolskim i manifestacją naszej tężyzny narodowej. W dniu tym niech zamkną wszelkie swary, niech radość z odzyskanej wolności i niepodległości zapanuje w sercach naszych. Nabierzmy w tym dniu otuchy i tężyzny dla dalszej pracy w utrwaleniu wolności i niepodległości Ojczyzny naszej.

W całej Polsce w dniu 3 maja zbierane będą datki na cele oświatowe. Grudziądź nie pozostanie w tyle, niech okna ozdobią się nalepkami T. C. L. a kwatarki nie odchodzą z pustymi rękami.

Wzywa się mieszkańców miasta Grudziądza, aby domy swoje jak najpiękniej przyozdobili chorągiewkami i emblematami narodowymi i jak najliczniej wzięli udział w obchodzie według ogłoszonego programu.

### Za Komitet:

Prezydent miasta (—) Włodek.

### PROGRAM

uroczystości obchodu Święta Narodowego Trzeciego Maja.

Dnia 2 maja o godz. 20 wszystkie orkiestry wojskowe zbierają się na placu 23 Stycznia i po odegraniu capstrzyku ruszają w ul. miasta, wróca o godz. 21 na Główny Rynek, gdzie wygłosi przemówienie p. dyr. Fuppel.

Dnia 3 maja o godzinie 6 pobudka. O godzinie 10 msza połowa na placu ćwiczeń u wylotu ul. Lipowej, potem przemarsz wojsk i towarzyszt P. W. przez miasto i defilada przy płycie Nieznanego Żołnierza na placu 23 Stycznia.

Obchód socjalistów. Manifestacja socjalistyczna wypadła w tym roku bardzo blado. O godzinie 5 po poł. zebrało się około 500 osób przed restauracją „Flora“. Przemawiał redaktor „Pochodni“ Neumäuer. Następnie ruszył pochód na rynek, tutaj przemawiali Gryłowski i Guziulek. Zakończono manifestację w „Tivoli“ przemówieniem mec. Pehra. Komuniści i hodowcy zebrałi się na rynku około godz. 4 po poł. Pochód się nie odbył.

Podziękowanie. Oddział Czerwonego Krzyża w Grudziądzu, poczuwa się do miłego obowiązku, podziękować wszystkim przedstawicielom władz, wojskowości i społeczeństwu miejscowemu, którzy w zrozumieniu ważności celów i pracy Czerwonego Krzyża, wzięli udział w uroczystości 10-lecia powstania Czerwonego Krzyża. Wszystkim, a mianowicie por. Gorzechowski, prok. Dewiański, dr. Frenclowi, dr. Szymański, p. Haasowi i orkiestrze 65 p. p. za przyjęcie udziału w koncercie najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. Za zarząd P. C. K. Marja Żybowska.

Z życia Hallerczyków. Dziesiątą rocznicę przybycia armii gen. Józefa Hallera do Polski oraz uczczenie pamięci marszałka śp. Ferdynanda Focha obchodziła tutejsza placówka Zw. Hallerczyków w niedzielę dnia 28. ub. m. Dnia tego wieczorem o godz. 7 odbyła się wspólna akademja hallerowska, którą zagałi prezes p. Jaszczerski, zaś wiceprezes p. Krakau wygłosił odczyt o marszałku śp. Fochu, pod którego naczelnym dowództwem w czasie wielkiej wojny walczyła mężnie młoda błękitna armja polska. Pan inż. Sperski podniósł w pięknych słowach zasługi błękitnej armji. Odśpiewaniem „Roty“ zakończono ową uroczystość, poczem w miłym towarzystwie spędzono jeszcze kilka godzin.

O godzinie 12,15 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, w którym biorą udział przedstawiciele władz i delegacje towarzyszt z sztandarami.

O godzinie 15 rozpoczęcie zawodów międzyszkolnych na boisku, wedle specjalnego programu.

O godzinie 16 przedstawienie w Teatrze Polskim „Popas Króla Jegomości“, poprzedzonym hymnem. po cenach 30 do 50 gr. Przed rozpoczęciem przemówi p. prok. Dewiański.

O godzinie 20 przedstawienie galowe „Popas Króla Jegomości“ poprzedzone hymnem. Przed rozpoczęciem przemówi p. prof. dr. Zwierzyński.

Bilety na przedstawienie popołudniowe jak i galowe nabyć można w kasie Teatru Polskiego.

Dla przedstawicieli władz zarezerwowane są bilety do 1 maja włącznie.

## Walny zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków okręgu grudziądzkiego.

W ub. niedzielę, dnia 28 ubm. odbył się w Grudziądzu w sali Domu Towarzystw do roczny zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojaków okręgu grudziądzkiego przy udziale 35 delegatów, reprezentujących 7.000 członków. Władze wojskowe reprezentował mjr. Kępiński, z ramienia zarządu Związku obecny był sekretarz p. Wachowiak.

W nieobecności prezesa okręgu kpt. rez. p. Gogi zagałi zjazd wiceprezes p. Doleżycki, którego wybrano marszałkiem sejmu, sekretarzem zaś p. Poraziński. Zjazd uchwalił wysłać telegramy do pana wojewody pomorskiego oraz do dowódcy Okręgu Korpusu.

# Tysiące ludzi

wygrywa rok rocznie główne i większe wygrane w ogólnej sumie **kilkudziesięciu milionów złotych.** Kto chce zabezpieczyć byt dla siebie i rodziny, niechaj jeszcze dziś zamówi

## Ios I. klasy Państw. Loterii Klasowej

w szczęśliwej Kolekturze

„RUNO“, Rawicz i Ska, Lwów  
Akademicka L. 3.

Główna wygrana wynosi **750.000 złotych!**

Ciągnięcie już 23 i 24 maja b. r.

Codrugii los napewno wygrywa.

Plan gry obejmuje w 19 Loterii powiększoną ilość wygranych na ogólną sumę przeszło

**28 milionów złotych.**

Ceny losów w każdej klasie:  $\frac{1}{4}$  zł 10.—,  $\frac{1}{2}$  zł 20.—,  $\frac{1}{1}$  zł 40.—

Zamówienia załatwiamy natychmiast, przesyłając wraz z oryginalnymi losami 1-ej klasy nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości po odbiorze losów.

W tem miejscu prosimy wyciąć i czytelnie wypełnione nadesłać!

### Kupon zamówieniowy D. B.

Do Kolektury „RUNO“, Lwów Akademicka L. 3.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy 19 Loterii Państwowej

.....losów całych po zł 40.—

{10762

.....losów połówek po zł 20.—

.....losów ćwiartek po zł 10.—

o których natychmiastowe przesłanie uprzejmie proszę. Należytość w kwocie zł..... wyrównam bezwzględnie po otrzymaniu losów blankietem P. K. O.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

Na porządku dziennym były trzy zasadnicze sprawy, a mianowicie: sprawozdanie z działalności za ubiegły rok, likwidacja zarządów obwodowych oraz wybór delegatów na zjazd związku.

Ze sprawozdania, jakie wygłosił p. Doleżycki wynika, że okręg rozwinął się do poważnej liczby 105 towarzyszt. Z tego też względu uchwalono znieść obwody, a w ich miejsce utworzyć okręgi. Dotychczasowy teren okręgu grudziądzkiego, tj. powiat grudziądzki, chełmiński i świecki rozdzielono na trzy okręgi. Zmiana ta podyktowana została koniecznością otoczenia ściślejszym nadzorem istniejących placówek ze strony władz okręgowych. Agendy nowoutworzonych trzech zarządów okręgowych sprawować będą komisarzynie aż do zwołania zjazdu delegatów zarządy zniesionych obwodów. W uznaniu zasług położonych około rozwoju dotychczasowego okręgu grudziądzkiego uchwalił zjazd zamianować kpt. rez. Gogę prezesem honorowym nowoutworzonych trzech okręgów oraz nadać dyplom członków zasługi pp.: Doleżychowi, inż. Domańskiemu, Ziolkowickiemu oraz Andrzejewskiemu.

Następnie wybrano 14 delegatów na zjazd związku, mający się odbyć dnia 12 bm. w Grudziądzu. O godz. 12,20 zakończono obrady, poczem uczestnicy zjazdu wzięli udział w obchodzie manifestacyjnym przeciwko zachłanności niemieckiej.

## Magistratowi m. Grudziądza pod uwagę.

Wielu gości z Wystawy poznańskiej wybiera się zwiedzić Toruń, założony przez Krzyżaków w 1231 r. dla niemieckiej Pomorza, Grudziądź podniesiony do godności miasta przez Chrobrego i Gdynię, którą zmartwychwstała Polska uczyniła portem i miastem.

W Grudziądzu podziwiać będą przybysze wystawę ruin i szkieletów bud przeznaczonych na rozbiórkę. Na ulicy Wybickiego róg Solnej szczyrzy zęby rozwalony dach od 2 miesięcy a właściciel nie może zrobić porządku, gdyż według mylnego tłumaczenia ustawy lokatorskiej, fryzjer może tam mieszkać aż do śmierci, co może nastąpić za lat 50.

Ulica Słowackiego jest najwygodniejszym dostępem do odnowionego kościoła garnizonowego. Wojskowość ze swej strony uczyniła co do niej należy. Czekamy pół roku, aby Niebo uporządkowało resztę. Tymczasem zwoła śmiecie obok na sasiadującą ulicę Kościuszki, aby je podziwiali przybysze. Biedny Słowacki! Biedny Kościuszkol

Na ulicy Groblowej nie można doczekać się zburzenia szkieletu kilkopiętowego obok Banku Polskiego. Naprzeciw radca p. Ruchniewicz nabywając plac zobowiązał się zabbudować od ulicy Groblowej, a od ulicy Starej konserwować zabytki dawnej baszty rzeźników, do czego jest zobowiązany w myśl ustaw. Tym-

czasem mrozy dawno minęły, a roboty nie widać żadnej.

Odnowiony Ratusz I. doprasza się zjazdu z frontu, ale znowu ustawa lokatorska bronić będzie 50 lat obok rudery. Oto co podziwiać będą przybysze w Grudziądzu. Jeszcze czas, aby w 2 tygodnie wszystko naprawić. Czekamy.

## Wielki pożar w powiecie tucholskim.

Nasz korespondent tucholski donosi: U słuszarza p. Jana Pączka, zamieszkałego

w Drożdżeniczy.

pow. tucholskim, powstał pożar. Spaliła się stodoła, chlew, 1 koń, siewczarnia oraz wszelkie narzędzia słusarskie. Powstałe straty oblicza się na

10.000 zł.

Niestety p. Jan Pączek był ubezpieczony tylko na 900 zł.

Wskutek panującego wiatru ogień przeniósł się na chlew sąsiada Krykaura, który częściowo spalił się. Jedynie dzięki wielkiej energii straży pożarnej

pożar nie przybrał katastrofalnych rozmiarów. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że ogień u gospodarza Pączka powstała wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

## Chojnice.

Wyjazd robotników do Niemiec. Z nadejściem robót rolnych wyjeżdża do Warszawy z naszej okolicy znaczna ilość robotników rolnych. Robotnicy przewożeni są autobusami. Uciekli z Zakładu Wychowawczego niej. Wiśniewski Maksymilian i Mykłasz Leon. Policja czyni poszukiwania za zbiegami.

Zebranie miesięczne „Lutni“. W ub. piątek odbyło się w lokalu p. Łocha, zebranie Tow. śpiewu „Lutni“ przy licznych udziałach członków. Zebranie zagałi przez towarzysztwa ks. kan. Makowski. Po przeczytaniu protokołu przez sekretarza p. Wykę, przystąpiono do przyjęcia nowych członków, nast ks. kanonik Makowski wygłosił referat p. t. „Muzyka liturgiczna“.

Mówca przedstawił obecnym całą historję muzyki kościelnej w czasach średnich i obecnie, jej znaczenie, sztukę harmonizowania i t. p. Czcigodnego mówcę nagrodzono huczniemi oklaskami. Na wniosek ks. kan. Makowskiego, uczczono pamięć zmarłej członkini śp. Ireny Domańskiej, przez powstanie. W dalszym ciągu obrad przystąpiono do uzupełnienia zarządu i w miejsce p. Czajkowskiej, która po długoletniej pracy w „Lutni“ chojnickiej wyjechała do Eydgoszczy, wybrano p. Wykównę. W sprawie zjazdu wszechsłowiańskiego w Poznaniu zabierali głos pp.: ks. kan. Makowski, Musioł, Rapecki, Kądziela, Jackowski i inni.

### Szybki wzrost oszczędności

## w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu:

w dniu 31 grudnia 1928 r. .	zł. 792.885.89
„ 31 stycznia 1929 r. .	zł. 820.445.59
„ 28 lutego 1929 r. .	zł. 880.082.42
„ 31 marca 1929 r. .	zł. 971.839.50
„ 15 kwietnia 1929 r. .	zł. 1.026.015.37

jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania wszystkich sfer społeczeństwa do naszej Kasy, wysokich gwarancji i najwyższych korzyści, które daje Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza swym wkladcom.

Nie tylko wysoki procent - 10 w stosunku rocznym - lecz przede wszystkim **bezwolność lokaty i terminowy zwrot** przyczyniły się do wyżej przedstawionego wzrostu oszczędności. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie na podstawie wpłaconych udziałów członkowskich wraz z nieruchomościami **3.500.000.— zł.**

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich wkladców, że Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosowuje bęgieznie stale przy dopełnieniu każdego dalszego 100.000 zł. **5 premji po 100 zł.** drogą losowania pod nadzorem specjalnej Komisji.

Zatem oszczędzajcie nadal

## w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Kwoty przekazywać należy na nasz r-k w P. K. O. Poznań Nr. 206.780.

# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 3 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.  
**Z TEATRU POMORSKIEGO.**

W czwartek, dnia 2 bm. o godz. 8 wiecz drugi raz farsa w 3 aktach E. Engla i J. Horsta p. t. „Pan notariusz ma córkę”.

W piątek, dnia 3 maja o godz. 8 wiecz. uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 135-tej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja, które wypełni jednogłośnie przez Komitet Obywatelski zaaprobowane arcydzieło St. Wyspiańskiego p. t. „Wesela”. Premiera „Wesela” w krakowskim teatrze 16 marca 1901 r. była jedynym w swoim rodzaju zdarzeniem w dziejach teatru polskiego. Owcześnie dyrektor teatru Józef Kotarbiński, tak o niej pisał: „Gdy w dniu 16 marca 1901 r. zapadła kurtyna po ostatnich akcie pierwszego przedstawienia „Wesela”, nastąpiła w teatrze krakowskim „chwila osobliwa”. Cała publiczność, oszołomiona napięciem teatralnego wrażenia, siedziała z tchem zapartym, jakby do miejsc przykuta. Jeden z ostatnich wyszedł malarz Stanisławski, gdy już światła gaszono i szeptał przyciszonym głosem: „To nadzwyczajne, szalone, ale genialne”.

Program obchodu 3 maja w Toruniu. W stolicy Pomorza, Toruniu, komitet obchodu naszego święta narodowego dnia 3 maja, opracował program uroczystości obchodowych. W uroczystości tej weźmą, jak zresztą od szeregu lat, udział także nasze szeregowe wojska, które uświetnią tę narodową uroczystość. Równocześnie przypominamy, że dzień 3 maja jest dniem krzewienia oświaty i wszelkie zbiórki uliczne w tym dniu zostały przeznaczone na cele tak ogromnie zasłużonego Towarzystwa Czytelni Ludowych (T. C. L.). Niech w każdym oknie i okienku — choćby najskromniejszej chatki, nie zabraknie nalepki oświatowej — bo przecież potęgę oświaty każdy z nas rozumie i zna. Podajemy oto program obchodu święta narodowego w Toruniu:

2 maja: capstrzyk o godz. 20,30 oraz dekoracja domów flagami o barwach narodowych, zielenia, nalepkami T. C. L. itd.

3 maja: o godz. 6,30 odegranie hejnału z wieży ratuszowej; o godz. 9,45 rewja wojskowa na placu św. Katarzyny; o godz. 10 msza św. polowa; o godz. 11-ej defilada przed pomnikiem Kopernika; o godz. 15 odbędzie się zawody sportowe na stadionie, urządzone przez zawodników W. F. i P. W.; o godz. 16 odbędzie się akademja żołnierska w Teatrze żołnierskim; o godz. 20-ej przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemową. Grana będzie sztuka Wyspiańskiego „Wesela”.

Kondolencje. W ub. poniedziałek złożyli w urzędzie Starostwa Kraj. Pom. na ręce wicestarosty kraj. kondolencje z powodu zgonu s. p. starosty krajowego pomorskiego dr. Józefa Wybickiego: 1) p. Br. Hozakowski w imieniu rządu francuskiego, 2) p. prezydent Bolt w imieniu własnym i Rady miejskiej m. Torunia, 3) p. radca L. Makowski w imieniu własnym i towarzystw śpiewających, 4) p. pułk. Gilewicz, szef Służby Zdrowia O. K. VIII, w Toruniu w imieniu własnym i gen. Ruperta, szefa Departamentu Służby Zdrowia Min. Spraw Wewn., 5) wicemarszałek Sejmiku i Wydziału Wojewódzkiego p. Ł. Prądzyński w imieniu własnym i Tow. Powst. i Wojaków. Ponadto wpłynęły liczne telegramy kondolencyjne, m. inn. od: p. Ministra poczt i Telegrafów Ignacego Boernerę; p. dr. Kiedacza w imieniu Poznańskiego Wydziału Wojewódzkiego; p. dr. Wachowiaka w imieniu zarządu i dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu; p. dr. Słuszkiewicza w imieniu Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie; p. prezesa Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku Czarnowskiego w imieniu podległych mu instytucji; p. Lalińskiego, zastępcy komisarza generalnego w Gdańsku; przewodniczących wydziałów powiatowych i burmistrzów miast na Pomorzu i wielu innych przedstawicieli władz i instytucji.

Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Koło Toruń. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 19,30, w Strzelnicy przy ul. Przedzamcze.

Popisy gimnastyczne. Reprezentacyjny pokaz gimnastyczny sokolich gniazd toruńskich ze współudziałem najlepszych gimnastyków z Dzielnicy Pomorskiej, odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 15-ej w hali wystawowej obok parku Cegielni.

Kradzieże. Lebowski Władysław, zam. przy ul. Podgórznej 57, zgłosił kradzież roweru wart. 160 zł. Winkler Leon, zam. przy ul. Batorego 15 a, zgłosił kradzież 120 zł.

Przytrzymanie umyślowo chorego. Dnia 29. ubm. przytrzymano na Rynku Staromiejskim umyślowo chorego Chojackiego Germana, lat 23, zam. w Łasinie pow. Grudziądz, którego odstawiono do szpitala miejskiego.

## Akademja Be-Be w Toruniu.

Dnia 29. ub. m. odbyło się w sali „Dworu Artusa” zebranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy udziale około 600 osób. Na zebranie to przybyli jako prelegenci posłowie: prezes pułk. Sławek, Birkenmajer, Siwiec, Cieplak i sen. Boguszewski.

Obrady zajął p. inż. Szepetys. Przewodniczył zebraniu sen. Boguszewski. Pierwszy wygłosił referat o pracy haotycznej sejmiku poseł Birkenmajer, drugi referat o sytuacji gospodarczej wygłosił poseł Siwiec, trzeci o projekcie wniesionej przez Klub Be-Be Konstytucji i jako czwarty pułk. Sławek, podkreślając, że każdy występ prowokacyjny względnie inny zostanie odparty przez całe społeczeństwo.

Wiec zakończył się uchwaloną rezolucją, która brzmi:

„Obywatele Pomorza, zebrani na akademji posłów grupy regionalnej B. B. W. R. w Toruniu w dniu 23. bm. składają hold głowie państwa Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i wielkiemu budownicemu państwa L. marszałkowi Polski J. Piłsudskiemu — wyrażają zaufanie Klubowi B. B. za odpowiadającą intencją społeczeństwa prace nad utworem wielko-mocarstwowej potęgi państwa polskiego, oraz wzywają Klub Be-Be do wytrwania na obranej drodze.

## Powstańcy i Wojacy D. O. K. VIII przeciw wystąpieniom dr. Schachta.

Zarząd Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII, reprezentujący rzeszę

### 40.000 Powstańców i Wojaków,

którzy krwią i czynem przypieczetowali swą miłość do Ojczyzny, z najwyższym oburzeniem odpięra podstępny zamach na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej i przynależność do niej nawskróć polskiego Pomorza, usiłowanej przez delegację niemiecką pod przewodnictwem dr. Schachta na konferencji odszkodowawczej w Paryżu i stwierdza, że delegacja ta powołana przez kulturalne mocarstwa sojusznicze do ustalenia warunków pokojowego współżycia narodów europejskich — przygotowuje dzieło nowego zniszczenia, wywołuje widmo wojny.

Nigdy Polak, kochający Ojczyznę, a w pierwszym rzędzie

### Pomorzanie, Wielkopolanie i Ślązacy,

którzy na długo jeszcze pamiętać będą ucisk prusko-niemiecki z czasów szczęśliwie już minionych,

nie zgodzą się na zmianę jakakolwiek obecnego stanu politycznego Pomorza, w jakikolwiekby sposób nawet ukryty, upozorowany.

Ktokolwiek wyciągnie pazury w kierunku granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, w każdej chacie pomorskiej, wielkopolskiej i śląskiej znajdzie twierdzę broniącą się do ostatniej kropli krwi.

Niechaj wiedzą o tem ci, którzy wywołać chcą nową pożogę wojenną.

### Nie damy ziemi, skąd nasz ród!!!

S. Wachowiak, J. Goga, Medard Komar, prof. Piwowarczyk, Wiśniewski, Sempiański, Ziolkowski, Kukliński.

Kradzież roweru. Dnia 27 bm. Knobel Jan, zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 74, zgłosił kradzież roweru wartości 140 zł. Sprawcy nieznani.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 maja 1929 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Atanazego, Zygmunta, Konrada.  
Jutro: † Król Korony Polskiej.  
Wschód słońca: godz. 4,30.  
Zachód słońca: godz. 19,25.

## DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 29 kwietnia do 3 maja dyżurują apteki następujące:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów „Bractwa św. Łukasza” z Warszawy.

Biblioteka Czytelni dla Kobiet (ul. 3-go Maja nr. 13) otwarta codziennie od godz. 4-tej do 6-tej.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz drugi melodyjna operetka L. Falla p. t. „Młodość w maju”.

W piątek jako w dzień radosnej rocznicy Święta Narodowego, teatr daje dwa widowiska po cenach popularnych. O godz. 16 zawsze atrakcyjna i barwna operetka Nedbala „Polska krew”, wieczorem zaś „URO-CZYSTA AKADEMJA” z następującym programem: 1) Hymn Narodowy, 2) przemówienie kpt. Kulwiecia, 3) Polonez 3-go Maja wykona orkiestra pod batutą por. Grabowskiego, 4) akt II „Polskiej krwi”, 5) Żywy obraz „Apoteoza Konstytucji 3 Maja”.

W sobotę premiera pełnej sentymentu a zarazem arcyradosnej i krzepiącej komedji Schöntana p. t. „ODRODZENIE”. Obsadę tworzą pp.: Arkawin, Andrzejewska, Dehnelówna, Zagrobska, Daniłowicz, Łapiński i Suchcicki. Rolę Vittorina wykona p. Helena Czechowska, która w roli tej odnosiła prawdziwe sukcesy na scenie poznańskiej.

Prasa prorządowa pisze dużo o rządach silnej ręki. Racjonalniejszym byłoby domagać się rządów — silnej głowy. Czy nowy gabinet będzie takim gabinetem — nie wiemy. Premier Świtalski zapowiedział, że kurs pozostaje niezmienny. Szkoda. Bo przedmiotem bacznej uwagi nowego rządu powinny być doświadczenia, zebrane przez gabinet Bartla. Są one bogate i wysoce pouczające, gdyż pod wielu względami doprowadziły do wyników ujemnych. Dają więc one odpowiedź na pytanie, jakich błędów na przyszłość należy się wystrzeżać.

Otóż doświadczenia te uczą, że należy zerwać z etatyzmem, który za Bartla miał stać się regulatorem życia gospodarczego, a stał się jego hamulcem,

że nie można w bankach państwowych koncentrować całego wewnętrznego kapitału i skazywać tem samem produkcję prywatną na bezczynność,

że centralizacja, wiązanie wszystkich nici w jeden węzeł stołeczny, może unieruchomić cały aparat administracyjny, gdy się w w tym węźle coś popsuje,

że nie można budować bez planu lub plan ten codziennie zmieniać, bo w ten sposób mowy być nie może o stabilizacji stosunków, a przecież

urzędnicy koniecznie wiedzieć muszą, że ostawiony § 116 pragatyki został na wieki pożyteczny,

lokatorzy, że nie grozi im podwyżka czynszów na rzecz fantastycznego funduszu budowlanego,

ogół ludności, że taryfy pocztowe i kolejowe pozostaną niezmiennione, że ceny artykułów, na które rząd ma wpływ, nie podniosą się, że podwyższenie opłat celnych nie wywoła nowej drożyzny towarów importowanych,

niech każdy wie, że jest wolnym obywatelem a nie niewolnikiem, zmuszonym płacić 250 zł, jeśli chce wyjechać zagranicę, i nareszcie —

niech się nikt nie obawia, że jego oszczędności złotowe z winy rządu mogą ulec dewaluacji.

Silna ręka jest dobra.

Ale lepsza jest silna, myśląca głowa.

— Srebrne 5-złotówki. Mennica państwowa przystąpiła do bicia pięciozłotówek srebrnych. Obecnie bije się 20.000 sztuk dziennie. Ogółem zostanie wybitych 28 milionów sztuk w sumie 140 milionów złotych.

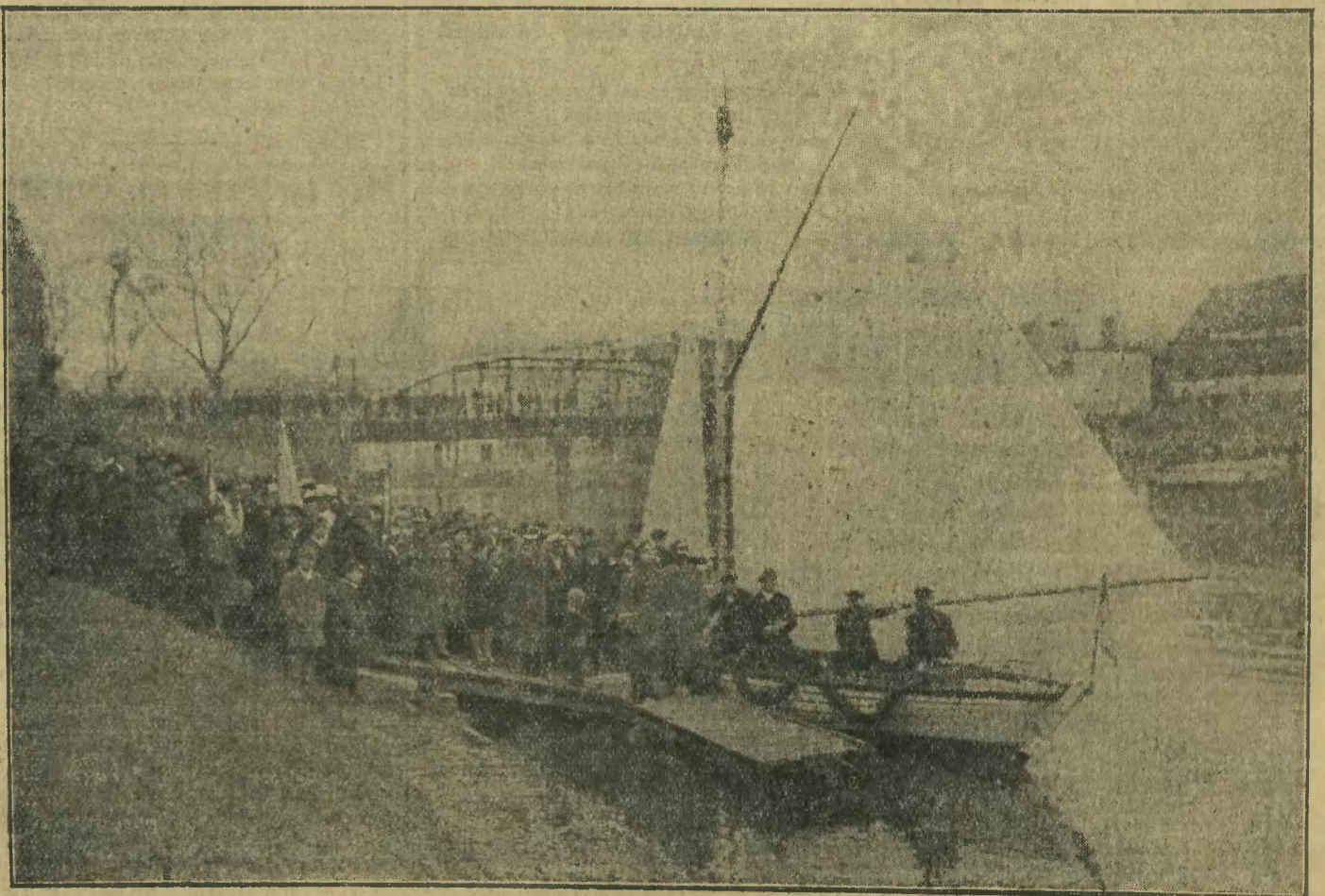
— Bolesław Wallek-Walewski w Bydgoszczy. Na koncercie „Echa” w Teatrze Miejskim w dniu 6 maja br. o godzinie 19,30 obecnym będzie sam kompozytor, ku czci którego Towarzystwo „Echo” urządza koncert.

Współudział przyrzekła p. Jaworzyńska Ludwika, art. operowa. Słowo wstępne wygłosi p. dr. Belza. Pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w kasie Teatru.

— Skutki postępowania p. Kocerki. Dowiadujemy się, że z powodu oddania sali przez p. Kocerkę na obchód socjalistyczny zarząd S. M. P. „Promyk” uchwalił zmianę programu swojego 10-lecia w dniu 5 maja o tyle, że uroczystość ta nie odbędzie się u p. Kocerki, lecz

- 1) Wspólna kawa i uroczyste zebranie w Strzelnicy;
- 2) zawody na dziedzińcu szkoły św. Trójcy (ul. Kordeckiego);
- 3) wieczornica w Domu Katolickim parafji św. Trójcy, ul. Miedza 2.

Donoszą nam, że także inne organizacje, powzięły już podobne uchwały unikania ogrodu i sali p. Kocerki.



Nowa łódź żaglowa Harcerskiej Drużyny Morskiej w Bydgoszczy.



## Kinoteatr „Odrodzenie”

ulica Miedza 2

wyświetla od czwartku 2 maja najlepszych i najgłośniejszych komików świata w ich najlepszej komedji w 8 akt.

## Pat i Patachon jako detektywi

Nadprogram: aktualności

Pocz. seansów 3 maja o 3.30, 5.10, 6.45, 8.15, w dni powszednie 6 i 8

— Z powodu uroczystego święta Trzeciego Maja następny numer pisma naszego wyjdzie w sobotę na niedzielę o zwykłym czasie.

**Najazd niemieckiej książki na Polskę.** W Bydgoszczy zjawiał się agent niemieckich księgarń, polecający jakieś niemieckie dzieła z dziedziny historii literatury i sztuki. Agent ów zjawiał się także w redakcji naszego pisma, chwając się, że te i owe wybitne osobistości zaabonowały niemieckie książki. Powiedzieliśmy owemu panu, że niemiecka nauka stoi na usługach wojującego nacjonalizmu pruskiego, jak świadczy m. in. wystąpienie 70 uczonych niemieckich, którzy w 1914 r. usiłowali usprawiedliwić najazd Polski, Belgji i t. d. W chwili, gdy Schacht występuje z projektem rozbioru Polski, uważamy najazd agentów niemieckich wydawców za prowokację. Kto kupuje niemiecką książkę, nie upewniwszy się, czy nie istnieją lepsze a przynajmniej równie dobre wydawnictwa w języku polskim czy francuskim lub angielskim, **wzmacnia pozycję niemiecką w świecie**, a szczególnie w Polsce. Obcując z niemiecką książką, a nie mając w bibliotece dzieł polskich, francuskich czy angielskich z tej samej dziedziny, wchłaniamy w siebie niemiecki świat. Dzieci polskie, widząc szafę biblioteczną ojca zapchaną niemieckimi książkami, nabierają przesadnego wyobrażenia o kulturze niemieckiej. Wreszcie zważmy, że do Polski przyjeżdża coraz więcej turystów zagranicznych. Przypadkiem gość cudzoziemski zjawi się w jednym i drugim domu polskim. Obecność niemieckich książek w domu polskim wytlumaczy sobie jako dowód niewoli umysłowej Polaków u Niemców. Lepiej więc poczekać nieco, gdyż w polskim języku ukazują się naukowe opracowania tak dzieł literatury i sztuki, przyczem zarabia polski drukarz, polski księgarz, polska nauka i kształci się młodzież polska w duchu polskim.

— **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Onegdaj o godzinie 20 odbyło się w Strzelnicy plenarne zebranie powyższego stowarzyszenia. Przes p. Halka odczytał zebrany porządek obrad. Dłuższa dyskusja wyłoniła się nad wyjazdem na P. W. K. do Poznania i wycieczką do Inowrocławia—Kruszwicy. Prezes omówił szczegóły i zakomunikował jakie wydatki połączone są z temi wyjazdami. Następnie wspomina prezes o utworzonym oddziale przysposobienia wojskowego, o odznakach towarzystwa i o zabawie, którą urządza Koło w dniu 8 maja w Strzelnicy. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na kursy języków obcych. Prezes zwraca uwagę, że towarzystwo prenumeruje tygodniki zawodowe. W końcu zajął głos p. Zimniak z oddziału Związku Pracowników Kupieckich, poczem zamknięto zebranie.

— **3 Maj a posiadacze krótkofalowych stacji odbiorczych.** W święto 3 maja posiadacze radiowych aparatów krótkofalowych będą mieli okazję odbioru audycji polskiej ze stacji holenderskiej f-y „Phillips” w Eindhoven (znak E. C. J.). Początek o godz. 8.30 wieczorem.

## Głosy czytelników.

„Przyjacieli” restauratorów inowrocławskich pragnie zostać dyrektorem Bydgoskiej Izby Handlowej.

Z powiatu inowrocławskiego piszą nam zainteresowani: O stanowisko dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, zabiega usilnie b. starosta w Inowrocławiu p. Dietl. Pan Dietl dobrze jest znany i wpisał się w niemilej pamięci restauratorów powiatu inowrocławskiego, ponieważ nie sprzeciwił się na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 6 października 1928 r. uchwaleniu wniosku, aby zawiązać gminę w powiecie inowrocławskim do urzędzenia plebiscytu antyalkoholowego. Uchwała ta nie była ważna, ponieważ ustawa antyalkoholowa nie zezwala wydziałom powiatowym na organizowanie plebiscytów antyalkoholowych, a pozostawia tę sprawę jedynie inicjatywie poszczególnych gmin. Dzięki staraniom bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Województwo Poznańskie zniósło uchwałę Wydziału Powiatowego w Inowrocławiu jako bezprawną, a tymczasem były jej twórcą p. starosta Dietl, zwolniony przed kilku miesiącami na podstawie art. 116. pragnie zostać dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej, widocznie zapominając, że do zadań tej Izby należy również obrona słusznych interesów restauratorów. Teraz zaś „twórcą” plebiscytu antyalkoholowego

w powiecie inowrocławskim przez objęcie stanowiska dyrektora Izby ma mimowolnie stać się obrońcą zawodu gospodnio-szynkarskiego. P. Dietl zapewne jest mylnego mniemania, że restauratorzy mają zbyt krótką pamięć.

— **Zaliczka na podatek obrotowy odroczone do 16 czerwca.** Reskryptem Min. Skarbu z dnia 22. 3. 29 r. zaliczkę na podatek obrotowy za I. kwartał 1929 płatną w ustawnym terminie 15 maja, **odroczone do dnia 15 czerwca 1929 włącznie.** Do wyznaczonego wyżej terminu nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

## Wielkauroczystość wioślarska

odbędzie się w niedzielę dnia 5 maja r. h. W dniu tym nastąpi uroczyste otwarcie tegorocznego sezonu wioślarskiego we wszystkich miejscowych towarzystwach wioślarskich t. j. w Bydgoskim Towarzystwie Wioślarskim, w Klubie Wioślarskim „Gryf” i w Bydgoskim Klubie Wioślarek, zjednoczonych w Bydgoskim Komitecie Towarzystw Wioślarskich.

Poniżej podajemy program tej pięknej uroczystości, której organizację przeprowadza w tym roku Klub Wioślarski „Gryf” i należy się spodziewać, że sympatycy wioślarskiego jak zwykle tłumnie uczestniczyć będą w święcie wioślarskim.

## Program:

Godz. 7.45: Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani K. W. „Gryf” przy ul. Karmelickiej.

Godz. 8.00: Wymarsz na mszę św. do kościoła św. Trójcy.

Godz. 10.15: Przemówienia: a) Prezesa K. W. „Gryf” druha Tyborskiego, b) Człon-

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek Młod. Pracującej „Jedność”. Nadzwyczajne plenarne zebranie w czwartek 2. bm. o godz. 7 w sali „3 Maj” plac Piastowski.

Rozkaz IL okręg S. M. P. Zbiórka wszystkich stowarzyszeń wraz z sztandarami 3. bm. o godz. 19.15 rano przy placu Piastowskim.

S. M. P. „Brzask”. Zbiórka 3. bm. o godz. 9 rano przy Domie Kat. obok Fary.

Tow. muzyczne „Bandonia”. Dziś, w czwartek o godz. 7 wiecz. zebranie miesięczne.

K. S. „Polonia” oddział młodzieży. Przypomina się o dzisiejszym zebraniu w szkole wydziałowej dla chłopców o godz. 19. Z powodu niedzielnych zawodów jak i obchodu 3 Maja komplet pożądaný.

Zw. Podol. Rezerwy. Zbiórka w dn. 2 bm. na Starym Rynku o godz. 19.15, celem wzięcia udziału w capstrzyku. W dn. 3 bm. zbiórka w koszarach 62 pp. o godz. 8.30, gdzie stawi się także poczet sztandarowy.

Okręg S. M. P. (męski). Wszystkie stowarzyszenia biorą udział w obchodzie 3 Maja, stosując się do programu Konferencji Prezesów.

S. M. P. i O. P. N. „Gwiazda”. W piątek 3 maja o godz. 8.30 zbiórka przed kościołem celem udziału w pochodzie.

O. P. N. „Gwiazda”. Schadzka informacyjna 2 bm. o 19.30 w salce przy kościele św. Trójcy, w sprawie obchodu w dniu 3 maja. Właściciel klubową zabrać z sobą.

Związek b. Zawodowych Wojskowych R. P. Zbiórka 3 bm. o 8-ej rano na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. Stawienie się wszystkich członków obowiązkowo w czapkach związkowych, które można jeszcze odebrać w firmie Switalski, ul. Niedźwiedzia. Uprasza się członków zabrać wypełnione książeczki przysposobienia wojskowego.

K. S. Astorja. Dziś, 2 bm. o 8-ej u p. Kalinowskiego, przy ul. Warszawskiej 15, schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów wszystkich drużyn oraz w sprawie brania udziału w święcie sportowym na Stadionie Miejskim w dn. 3 maja.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebranie plenarne w czwartek, 2 maja o godz. 7.30 w salce letniej p. Kocerkki. Na porządku dziennym obchód 3 Maja i inne sprawy.

Tcw. śpiewu „Odrodzenie”, Bielawy. Lekcja śpiewu w czwartek 2 bm. o godz. 7.30, w salce Zakładu.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie bierze udział w obchodzie 3 Maja. Zbiórka wszystkich członków o godz. 9.15 rano przy ul. Matejki, róg Lipowej (ubiór galowy, granatowe spodnie). — Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Tow. Hodowli Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych. Zebranie w niedzielę 5 bm. o 3-ej, przy ul. Jagiellońskiej u p. Butza.

Bucznosc, Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole! Zbiórka o 8-ej rano w dn. 3 bm. w sali p. Kleinerka.

ka Zarządu P. Z. T. W. i B. T. W. druha dr. Siemiątkowskiego.

Godz. 10.30: Podniesienie bander.

Godz. 10.40: Chrztoszczki: a) 3-ch łodzi K. W. „Gryf”, b) 2-ch łodzi B. T. W., c) 1-ej łodzi B. K. W.

Godz. 11.30: Defilada łodzi na Brdzie.

Wieczorem o godz. 8-ej w salach Kasyna Cywilnego przy ulicy Gdańskiej zabawa z tańcami dla zaproszonych gości i członków.

— **Odwołanie.** Zw. Pracy Obywatelskiej donosi nam, że zapowiedziany raut-bal „Pod Orlem”, w dn. 4 bm., z przyczyn niezależnych nie odbędzie się.

Następny termin rautu-bal u ogłoszony będzie w prasie. Zaproszenia dotychczasowe są i nadal ważne.

— **Polski Zbór Ewangelicki** przypomina swoim członkom, że **nabożeństwo w dniu 3 maja** odbędzie się w kościele (Poznańska 13) o godz. 8.30 rano.

— **Bacznosc, członkowie grupy bydgoskiej Związku Inwalidów Wojennych Rz. P.** Przypadające na dziś — czwartek — miesięczne zebranie rozpocznie się wyjątkowo wcześniej, bo już o **godz. 5 po południu**, ponieważ wieczorem sala Resursy Kupieckiej będzie zajęta przez artystów.

Obchód Trzeciego Maja urządzają inwalidzi w sali „Starej Bydgoszczy” (Wichert).

Bydg. Tow. Ogrodnicze. Zebranie w niedzielę 5 bm. o 13-ej w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski. Tow. bierze również udział w pochodzie 3 maja, zbiórka o godz. 9 na Nowym Rynku.

Oddział kolarzy Sokół V. Zbiórka jutro o 8 rano w ogrodzie Kocerkki.

K. S. „Brda”. Schadzka nadzwyczajna dziś, w czwartek o godzinie 7 w Kasynie Kolej. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 4 maja o godzinie 7 w zwykłym lokalu zebrań. Na zebraniu wygłosi referat p. por. Szymanowski. Z powodu bardzo obszernego porządku obrad obecność wszystkich członków pożądana.

I. Bydgoska Drużyna Harcerska. Zbiórka alarmowa drużyny w harcówce 2 bm. o 6.30, w mundurkach.

„Sokół” V, oddział żeński urządza 4 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu „3 Maja”, Plac Piastowski, wieczerkę towarzyską. Wstęp tylko za zaproszonymi, które nabyć można poprzednio u drh. Krzemkowskiej, ul. Naklińska 10, u drh. Orczykowskiej, ul. Różana 12 i u drh. Kafasówny.

Związek Emerytowanych Pracowników Kolejowych P. K. P. Bydgoszcz. Zebranie dnia 4 bm. o 10-ej przed poł. w sali p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka 145. Zarząd apeluje do wszystkich emerytowanych pracowników kolejowych, aby tłumnie zapisywali się w szeregi związku.

K. S. A. „Sita”. Zbiórka w piątek 3 bm. o godzinie 1.30 w hali gimnastycznej przy ulicy Konarskiego.

**U kobiet w ciąży i młodych matek** stosowanie natur. wody gorzkiej Franciszka-Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę Franciszka-Józefa jako na środek, działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Zadać w aptek. i drog. (11002)

**Tow. Uczniów Kupieckich** bierze udział w obchodzie 3 maja. Zbiórka o 8.30 w sekretarjacie Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka 43.

**Zw. Urzędników Kolejowych.** Członkowie związku wszystkich kół bydgoskich biorą udział w uroczystościach 3 Maja. Zbiórka o 9.30 na Placu Piastowskim przy sztandarze Związku Urz. Kol. **Sokół XII konny.** Wzywa się drużynę do stawienia się dnia 3 maja o godz. 8 przed koszarami 16 p. ułanów. Strój obowiązuje uroczystościowy.

**Bacznosc członkowie Z. Z. P.** Celem wzięcia udziału w nabożeństwie na Placu Piastowskim i pochodzie z okazji święta narodowego 3 Maja, wzywamy filje Z. Z. P. do licznego stawienia się z sztandarami przed biurem sekretarjatu Dworcowa 6a o godz. 9-ej rano.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Ponieważ bierzemy udział w obchodzie 3-go Maja, prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie. Zbiórka o godz. 9.45 w sekretarjacie ul. Mazowiecka 43. W tym samym dniu odbędzie się nasza tradycyjna wycieczka; bliższe szczegóły po obchodzie.

**K. S. Polonia.** Zbiórka wszystkich członków czynnych i nieczynnych w piątek o godz. 13 u prezesa p. Spornego, ul. Moniuszki 1, celem brania udziału w rewji sportowej, urządzanej na stadionie miejskim z okazji święta 3 maja.

**Tow. Terminatorów** bierze udział w uroczystości 3 Maja. Zbiórka o godz. 9 przy Domu Celadzi.

**K. S. Polonia.** Oddział piłki nożnej bierze udział w rewji sportowej w dniu 3 maja. Zbiórka zawodników o godz. 14 u prezesa ul. Moniuszki 1.

**Cech krawiecki** bierze udział w uroczystości 3 Maja. Zbiórka o godz. 9.30 na placu Piastowskim pod sztandarem.

**Cech szewski.** Cech bierze udział w sztandarze w obchodzie 3 Maja. Zbiórka o g. 9.15 u starszego cechu, Pomorska 11.

**Zw. Rzeźników z Hali Miejskiej** bierze udział w pochodzie 3-Maja. Zbiórka o 9 przed lokalem p. Mellera, Plac Piastowski.

**Bydgoski Klub Wioślarek.** Zbiórka wszystkich członkiń (w mundurkach galowych) w dniu 3 maja o godz. 9.30 przy ul. Matejki róg Dworcowej. Sztandar wymarsz na Plac Piastowski na mszę polową.

**Tow. Kupców Detal. br. spoż.** bierze w obchodzie 3 maja udział z sztandarem. Zbiórka o 9<sup>30</sup> u prezesa ul. Wileńska 8, Zarząd,

Do wszystkich posiadaczy samochodów

„Essex” i „Hudson”

Objęliśmy przed paru miesiącami generalne przedstawicielstwo samochodów ESSEX i HUDSON, postawiliśmy sobie za jedno z pierwszych zadań usunięcie zasadniczej bolączki dotychczasowych posiadaczy tych wozów, a m.: braku części zapasowych i należytej opieki technicznej nad sprzedanymi wozami.

Prace we wspomnianym kierunku są już znacznie zaawansowane. W ich wyniku powstała przy przedstawicielstwie naszym w Warszawie, firmie MOTOR TRADERS, Tow. Handlu Samochodowego, przy ul. Twardej 64, centralna składnica części zapasowych samochodów ESSEX i HUDSON, obficie zaopatrzona w części zapasowe modeli 1928 i 1929 r. Za dalsze zadanie postawiliśmy sobie odpowiednio zaopatrzenie centralnej składnicy również w zasadnicze części modeli lat poprzednich.

Celem sprowadzenia właściwej ilości części, prosimy wszystkich pp. posiadaczy samochodów ESSEX i HUDSON dawniejszych modeli, o łaskawe zarejestrowanie swych adresów i podanie cech charakterystycznych wozów (nr. podwozia, numer motoru, rodzaj karoserji, którego roku model, miejsce nabycia) pod adresem:

„Motor Traders” Tow. Handlu Samochodowego, Sp. z ogr. odp. Warszawa, Twarda 64 - Wydział części Hudson-Essex.

**Hudsexway Sp. z o. o., Gdańsk**

Generalne przedstawicielstwo na obszar Polski i W. M. Gdańska HUDSON MOTOR CAR Co., DETROIT, U. S. A.

# „Sokół“ żeński w roku 1928-29.

## Z dorocznego walnego zgromadzenia.

(js) Jedną z najruchliwszych organizacji bydgoskich, spełniającą doniosłą rolę w życiu społecznym naszego grodu, jest żeńskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Pod wytrawnym kierownictwem rzutkiego zarządu, na którego czele stoi wielce zasłużona prezeska p. redaktorowa Wincentyna Teskowa, a do którego należą doświadczone działaczki społeczno-narodowe, odbywa liczne grono chętnych do pracy sokolice ćwiczenia fizyczne nie zaniedbując jednak przytem i wychowania moralnego. Jak wiadomo, właśnie ta troska o zdrowie ducha odróżnia „Sokoła” od innych towarzystw gimnastycznych, których wyłącznym celem jest pielęgnowanie sprawności ciała.

„Sokół” żeński w Bydgoszczy istnieje od niedawna. W krótkim stosunkowo czasie jednak dał on tyle dowodów swojej żywotności i praca jego przyniosła tak bogaty plon, że zdołał on już uzyskać pierwszorzędne miejsce w szeregu towarzystw sokolich i wyrobił sobie doskonałą opinię u władz organizacyjnych jak również w społeczeństwie. Okres organizacyjny „Sokoła” żeńskiego już minął i praca wre obecnie już w całej pełni. Skład zarządu i zapal, jaki panuje w gronie członkiń, jest rękojmią, że wysiłek dotąd w dzieło włożony zaprzepaszczonej nie będzie — przeciwnie, że przyczyni się do dalszego pomyślnego rozwoju towarzystwa i poprowadzi je do świetlanej przyszłości.

Wczorajszej środy odbył „Sokół” żeński doroczny przegląd sił. W obecności wszystkich członkiń oraz wielu gości zagaiła walne zebranie w sali Resursy Kupieckiej pani prezesowa Teskowa, witając serdecznie m. in. prezesa okręgowego p. Alojzego Malczewskiego, delegatów bratnich gniazd oraz przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego”.

Przed rozpoczęciem obrad zgotowano niezwykle serdeczną owację pani Kazimierzy Stawińskiej, która 10 lat temu przewoziła broń przez linię demarkacyjną i po wykryciu wtrącona została do więzienia, skąd bohaterkę narodową jednak wykradziono. Wśród gorących słów uznania za działalność i poświęcenie pełne niebezpieczeństwa wręczyła pani prezeska Teskowa gorliwej działaczce wiankę kwiatów a obecni wykrzyknęli na jej cześć trzykrotne „Czołem!”. — Pamięć zmarłych członkiń śp. Zwierzyckiej, Gronkowskiej i Maciejewskiej uczczono przez powstanie.

Przyjęciem walnego zgromadzenia ukonstytuowało się, jak następuje: przewodniczący — prezes okręgowy p. Malczewski, sekretarka — p. Szełiżanka, ławniczki — pp. Giżewska, Szlajfowa i Rajnowska. Sekretarka Towarzystwa p. Piotrowska odczytała z kolei obszerny protokół z ostatniego walnego zebrania, zredagowany przez p. Szełiżankę, poczem nastąpiły sprawozdania poszczególnych członkiń zarządu.

Jako pierwsza zabrała głos prezeska p. Teskowa, aby w ogólnych zarysach scharakteryzować działalność Towarzystwa. „Do spowiedzi publicznej przystępuje zarząd z sumieniem spokojnym — powiedziała pani Teskowa — gdyż jest świadom, że gorliwie spełnił nałożony nań obowiązek”. (Szczęśliwa taka organizacja, którego zarząd może tak o sobie powiedzieć!) Praca w ub. roku dała niespodziewanie piękne wyniki nie tylko na polu wychowania fizycznego (mnożstwo nagród i dyplomów, uznanie fachowców itd.), ale również wysiłek, zmierzający do stworzenia typu idealnej sokolicy polskiej, przyniósł poważne sukcesy. Praca szczególnie w tej dziedzinie jest wielce uciążliwa, głównie z powodu niejednorodności materiału, co się jednak częściowo tłumaczy niedługim istnieniem organizacji. W końcu pani prezeska skierowała serdeczne podziękowanie pod adresem wykładawców jak również członkiń zarządu, szczególnie niestrudzonej naczelniczki. Frenetyczne oklaski były najlepszym dowodem uznania przez plenum wywodów pani prezeski jak i podziękowanie dla zarządu za jego trud i poświęcenie.

Bardzo obszerne a zarazem zajmujące było sprawozdanie sekretarki p. Piotrowskiej.

Ubiegły rok sprawozdawczy był dla „Sokoła” żeńskiego szczęśliwy. Nagród i dyplomów bowiem uzyskało towarzystwo niezwykle dużo. Majątek organizacji rośnie stale, a to głównie dzięki hojności niektórych jej członkiń. M. in. sprawią „Sokół” własne jednolite umundurowanie. Dzień poświęcenia sztandaru był dla towarzystwa wielkim świętem. Sokolice brały poatem zawsze liczny udział w pochodach narodowych oraz w imprezach bratnich towarzystw. Praca oświatowa szła rażno — wykładawcami byli m. in. pp. prezes Malczewski, prof. Albrychtowa, dyr. Ginclwa, Stawińska, dr. Soboczyńska, Dobrowolska i insp. Kluskowski. Liczne wycieczki, wieczorki (3) i zabawy (5) przyczyniły się poważnie do utrwalenia harmonii w gronie członkiń, których towarzystwo liczy obecnie przeszło 100. Posiedzeń było łącznie 30 (w tem plenarnych 12). Działalność sekretariatu była bardzo ożywiona. Świadczą o tem ilość listów — 373 wysłanych i 147 odebranych. Szczególne podziękowanie wyraziła sekretarka p. Piotrowska prezesce pani Teskowej, która swoim przykładem porywała pozostałe członkinie do niestrudzonej i ofiarnej pracy dla dobra organizacji. Jak członkinie

oceniają zasługi pani Teskowej, świadczył o tem obchód z okazji 25-lecia pożycia małżeńskiego państwa redaktorstwa Tesków.

Naczelniczka p. Hoffmanówna dała w swoim sprawozdaniu przegląd prac dokonanych przez „Sokoła” żeńskiego na polu wychowania fizycznego. Członkiń ćwiczących jest 58, lekcyj odbyto w ciągu roku 82, do zawodów stanęło gniazdo 11 razy, uzyskując 30 pierwszych, 13 drugich i 10 trzecich — razem 53 nagrody. Z tego osiągnęła p. Donajówna 18 pierwszych, 3 drugie i 1 trzecią nagrodę. Drugą z rzędu najchlubniejszych pod względem sportowym przedstawicielką „Sokoła” żeńskiego jest p. Zółkiewiczówna, trzecią p. Matczyńska, czwartą p. Tykwińska. „Sokół” może się poatem szczycić uzyskaniem nagrody wędrownej okręgu (poraz 2-gi) i nagrody P. Z. L. A. ofiarowanej przez p. Lezerewicza.

Członkinie T-wa brały również udział w licznych kursach urządzonych przez władze sokole i P. W.

Sprawozdanie z działalności oddziału młodzieży zdała h. jego kierowniczka p. Krzemkowska. Do oddziału należą 72 drużyny. Lekcyj było 46, a że były one prowadzone celowo, tego dowodem 2 nagrody w zawodach.

Według sprawozdania skarbniczki p. Sienkiewiczowej, dochodu było 5011,31 zł, rozchodu 4942,93 zł, majątek T-wa zaś wynosi 1650,93 zł. Przedstawicielka komisji rewizyjnej p. Piotrowska wniosła o absolutorium dla skarbniczki.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrała jako pierwsza głos prezeska pani Teskowa i na wniosek jej wzniesiono 3-krotne czołem na cześć rekordzistki pomorskiej p. Donajówny. Poatem jeszcze raz pani prezeska podziękowała imieniem T-wa naczelnicze p. Hoffmanównie za gorliwość i poświęcenie. P. Albrychtowa dorzuciła kilka słów do sprawy kwesty ulicznej, która przyniosła przeszło 400 zł. Gorące słowa uznania wyraził prezes okręgowy p. Malczewski, zachęcając następnie do licznego udziału i sumiennego przygotowania się do wszechświatowskiego zlotu sokolego w Poznaniu. P. prezes okręgowy wyraził zupełne zadowolenie z pracy „Sokoła” żeńskiego.

Po uchwaleniu pokwitowania dla zarządu, przystąpiono do uzupełnienia tegoż. Potwierdzono wybór wzgl. wybrano panie: Piotrowską, Siuchnińską, Szlajfową, red. Nowakowską, Kurdelską i Rajnowską. Do komisji rewizyjnej weszły pp.: Zukowska, Pitakowa i Musiałowa, do sądu honorowego pp. Lewandowska, Majowa i red. Bigońska. Budżet na rok 1929/30 uchwalono w wysokości 2.250 zł.

Nastąpiły komunikaty zarządu. W pochodzie w dniu 3 maja weźmie „Sokół” żeński udział z wyjątkiem zawodniczek. Poatem omawiano sprawę wyjazdu w dniu 5 maja do Torunia, sprawę obozów letnich, zabezpieczenia na wypadek nieszczęśliwego wypadku, projekt wystawy robót ręcznych oraz kwestję sztandaru, którą pozostała nadal p. Sienkiewiczówna.

Podniosła była chwila wręczenia dyplomów zwycięskim zawodniczkom. Aktu tego dokonała pani prezeska. Szczęśliwym sportsmenkom pp. Donajównie, Zofji Zółkiewiczównie, Matczyńskiej i Tykwińskiej zgotowali obecni serdeczną owację.

Po załatwieniu szeregu innych spraw wewnętrzno-organizacyjnych (m. p. zamiaru utworzenia sekcji: W. F., sanitarno oraz teatralno-rozrywkowej) nastąpiły wolne głosy. Przemawia

wiała m. in. p. Stawińska, dziękując za dowody życzliwości z okazji 10-lecia jej wyzwolenia z więzienia, a prezes okręgowy p. Malczewski omawiał stronę finansową zlotu sokolego w Poznaniu i zachęcał do wyłączonej pracy nad wychowaniem fizycznym. Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego” złożył życzenia dalszego pomyślnego rozwoju towarzystwa p. Jan Szalla. To samo uczynili: imieniem „Sokoła” III p. Zielnik, im. Związku b. Hallerczyków p. Pałaszewski, im. „Sokoła” I. p. Sobolewski a im.

„Sokoła” II. p. Ezopowa. Poatem przemawiały jeszcze panie: prof. Albrychtowa, Zukowska, Szełiżanka, Piotrowska, Rajnowska w sprawie zbiórki w ogrodzie Kocerki, p. dr. Kawczyński zaś prosił o harmonijną współpracę z innymi gniazdami i poruszył sprawę sokolnic.

Wśród serdecznego nastroju zamknęła prezeska pani Teskowa walne zgromadzenie, którego poważny przebieg wywarł na wszystkich, tak drużnach jak i na gościach głębokie wrażenie.

## Majówki czerwonych towarzyszy.

Czerwoni towarzysze święcili wczoraj uroczyste swe „największe” święto, święto międzynarodówki — dzień pierwszy maja. Uroczystość ta w Bydgoszczy, jak zwykle, wypadła blado. Odbyły się dwa pochody, jeden socjalistów i drugi niezależnych. Jakkolwiek projektowane było, że obydwie organizacje połączą się w jeden pochód, to jednak projekt ten nie doszedł do skutku, a to z powodu, że niezależni uczuli się dotknięci tem, iż socjaliści wyznaczyli im miejsce w swym pochodzie, jak kopciuszkowi „w ogonku” i to bez sztandarów, wobec czego niezależni „wzięli na ambicję” i utworzyli oddzielny pochód.

Socjaliści zebrał się o godzinie 17 na Placu Piastowskim, wysłuchali przemówienia p. Matuszewskiego, wzniesli kilka okrzyków na cześć międzynarodówki, a na pohybel przeciwnikom, poczem rozwinęli swe skrzące jak ogień sztandary i przy dźwiękach marsyljanki (nie „Czerwonego sztandaru”) pomaszzerowali w pochodzie ulicami Śniadeckich, Gdańską, Placem Teatralnym, Długą i Poznańską do swej Doliny.

Niezależni o tej samej godzinie, ale jeszcze w skromniejszej liczbie zebrał się na Nowym Rynku, gdzie przemawiał o mocno sejmickim wyglądzie dr. Różycki, adwokat z Warszawy i Wnuk, który rzucał gromy na tych, którzy się śmia przeciwstawić niezależnym, przy czem dostało się i „Dziennikowi Bydgoskiemu”. Szkoda tylko, że była tak mała garstka słuchaczy, iż nie miał kto krzy-

czeń „hańba!”... W przemówieniu swem, z „rycerskim” zapalem oświadczył mówca, że Niezależni, jak zechcą, to rozbiją zawsze każdy wiec przeciwników. (Taką wolność to rozumiem!) Wreszcie mocno już znużonym słuchaczom oświadczone, że pochód się rozpoczyna. Więc z pieśnią, która jakoś się nie kleiła tak, że nie można było jej zrozumieć, bo śpiewano przeważnie „mruccando”, pomaszzerowała garstka obalamuconych ulicą Bernardyńską, Jagiellońską, św. Trójcy i Rynkiem Welnianym zpowrotem na Nowy Rynek, gdzie pochód rozwiązano i udano się na zabawę w hotelu Pomorskim.

Zabawa socjalistów odbyła się na salach Kocerki.

Na tem zakończyły się majówki czerwonych towarzyszy, które nie mają u nas powodzenia i mieć nie będą, bo nasz robotnik jest szczerze patriotycznym i na łep międzynarodowych hasel nie pójdzie.

Dość jeszcze należy, że w szeregach towarzyszy słyszeliśmy rozmowy, prowadzone w języku niemieckim, a podczas gdy jeden z przywódców rzucił okrzyk: „niech żyje PPS!” jakiś uczestnik zawzięcie począł krzytać: „Den Sozialistischen Marsch spielen!”... Nawet jeden z porządkowych, udekorowany czerwoną płachtą, nawoływał w języku niemieckim.

Zauważyć się również dał w obydwu pochodach osobnik mocno „zalani”, którzy rzetelnie święcili międzynarodowe święto.

— Na fundusz dyspozycyjny dla marszałka Piłsudskiego (na walkę ze szpiegostwem) złożył Sokół konny w Bydgoszczy 20 zł, prezes Sokola konnego red. Sokolewski od siebie osobno 20 zł, razem 40 zł.

— Obchód Konstytucji na Bielawkach. Wydział Tow. Bielawskich urządza w niedzielę, dnia 5 maja br. o godz. 6-tej wiecz. w sali Rzeźni Miejskiej, Jagiellońska 3b, Obchód Konstytucji 3-go Maja z uroczajnym programem. Referat przez p. insp. Kluskowskiego. Występ Koła Śpiewu „Odrodzenie”. Odegranie stosownej sztuczki teatralnej oraz deklamacje.

— Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Maclerzli Zbiórki T-wa w czwartek, 2 maja o godz. 19,15 na Starym Rynku, celem wzięcia udziału w capstrzyku, a 3 maja o godz. 8,30 na dziedzińcu koszarowym 62 pp. Wlkp. przy ul. Warszawskiej. Każdy członek powinien stanąć do szeregu o ile możliwości w czapce i ewtl. w umundurowaniu związkowym.

— Firma S. Kamiński Biuro Techniczno-Handlowe, której brzmienie w ogłoszeniu w ostatnim numerze niedzielnym mylnie wydrukowano jako Z. Kamiński, przeniosła swoją siedzibę na ul. Cieszkowskiego 1<sup>a</sup>. Co niniejszem prostujemy.

— Dziś w Grandce nadzwyczajny koncert. Przy powiększonej orkiestrze pod kierownictwem kapelmistrza, doskonałego i cenionego skrzypka-solisty p. Tadeusza Jakubowskiego, odbędzie się dziś w czwartek, dnia 2 maja wielki nadzwyczajny koncert muzyki popularnej. — Pod sprężystem i fachowem kierownictwem p. Romanowskiego Grandka ma wielkie powodzenie. Dziś początek koncertu o godz. 8-mej. Danciu do rana.

— Baczność, Inwalidzi! Zebranie plenarne miejscowego Koła Zw. Inwal. Wojen. RP. odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 5 po poł. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25.

— Dział konfekcji męskiej w Bydgoskim Domu Towarowym bogato zaopatrzone jest w nowości sezonowe, tak płaszczy, trench-coatów i ubrań sportowych i zwykłych. Modny krój, modne desenie, i niesłychanie niskie ceny przy kolosalnym wyborze. Oddział miarowy pod gwarancją wykonuje prace. Patrz ogłoszenie!

## Kultura mieszkaniowa a Bydgoski Dom Towarowy.

Od czasu do czasu urządzane przez Bydgoski Dom Towarowy wystawy, mają ustaloną już reputację i cieszą się jak najlepszym powodzeniem. Ostatniej niedzieli ruchliwy Be-De-Te urządził wspaniałą wystawę dywanów. Dywany różnego rodzaju i gatunku: przedewszystkiem doskonałe a przytem o niskiej cenie wyroby krajowe o pięknych deseniach; również wielki wybór zagranicznych dywanów: perskich, smyrnenskich i czeskich. Później chodniki, dywaniki, story. Bogata wystawa otwarta jest do niedzieli 5 bm. włącznie. W wieczór odbędzie się w cukierni na II. piętrze specjalny koncert przy wolnym wstępie.

Jak wykazała wystawa dywanów i inne urządzone wystawy w Be-De-Te, nie potrzeba szukać specjalnych interesów: w Bydgoskim Domu Towarowym wszystko się znajduje. Idąc zupełnie z prądem czasu, Be-De-Te wzoruje się na wielkich magazynach zagranicznych i bezsprzecznie jest największym magazynem w zachodniej Polsce.

## Przedtuziłyśmy

termin zgłoszeń do biegu  
„Dziennika Bydgoskiego”

ostatecznie do poniedziałku, 6 maja rb. godz. 9 rano aby umożliwić jeszcze licznym zamiejscowym zawodnikom uczestniczyć w tej wielkiej imprezie sportowej. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia przyjmuje kierownik biegu

p. Fr. Sołtęblewski, Bydgoszcz, ulica Św. Trójcy 10.

Uwaga: Zawodnicy zamiejscowi ponad 30 km. od Bydgoszczy otrzymują w drodze powrotnej 66% zniżki kolejowej.

# Święto socjalistyczne w Warszawie obchodzono naogół spokojnie.

„Starzy z P. P. S. nie odważyli się na pochód.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.) Wczorajszy dzień upłynął spokojnie, niż zwykle. Zgromadzenia socjalistyczne podzielono na różne dzielnice, skutkiem czego

nie doszło do starć.

Na Placu Teatralnym zebrała się PPS frakcja rewolucyjna w towarzystwie licznej tzw. milicji, zaopatrzonej w palki. Nie wygłoszono żadnych mów, tylko po zebraniu robotników, utworzył się pochód, który z muzyką przeszedł przez miasto. W pochodzie wzięło udział około 3000 ludzi.

PPS centralny komitet urządził trzy zgromadzenia w rozmaitych punktach miasta. Żadne z nich nie przekroczyło 1000 uczestników.

W dzielnicy żydowskiej odbyły się

## Na prowincji spokój. Starcia w Wilnie.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.) Według wiadomości nadeszłych z prowincji, dzień 1 maja upłynął naogół spokojnie. Tu i ówdzie doszło do drobnych starć i aresztowań.

W Łodzi panował zupełny spokój. W pochodzie wzięło udział mało osób.

W Zagłębiu Dąbrowskim dzień obchodzono spokojnie.

Dąbrowie Górniczej policja rozproszyła zebranie komunistów.

zgromadzenia i pochody Bundu i Poalej-Sionu. Pochód Bundu był liczny. Demonstranci poranili dorożkarza za to, że nie świętował.

Na Placu Grzybowski zebrał się licznie

komuniści i usłowali utworzyć pochód.

Policja przeprowadziła dwukrotną szarżę i rozproszyła demonstrantów. Przy tej sposobności ucierpiał poseł Sypuła.

Wiele fabryk nie świętowało. Tramwaje nie kursowały do godz. 2 wskutek rozporządzenia komisariatu rządu. W Kasie Chorych przyjmowano pacjentów jak zwykle dzięki pełnieniu służby przez chrześcijański związek pracowników kas chorych.

We Lwowie rozwiązano niezgłoszony wiec ukraińskiego Selrobu.

W Włocławku aresztowano 4 komunistów za usiłowanie rozbicia pochodu PPS.

W Wilnie przy rozpraszaniu pochodu komunistycznego, ci zaatakowali policję, przyczem ciężko pobili podkomisarza policji Szwałkowskiego, a dwóch wywiadowców policyjnych poranili.

## W Poznaniu komuniści sprowokowali awanturę.

Awanturników policja rozproszyła.

Poznań, 2. 5. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się tu dwa pochody socjalistyczne: jeden PPS-prawicy i jeden PPS-lewicy. W czasie rozwiązania pochodu PPS-lewicy na Grobli komuniści sprowokowali awanturę, bijąc przechodnia z powodu nakrycia głowy w czasie śpiewania

międzynarodówki. W wyniku zajść komuniści odbili patrolowi policyjnemu dwóch osobników. Awanturników policja rozproszyła. Dwóch policjantów zostało poturbowanych, przyczem jeden odniósł ciężkie rany w głowę.

## Aresztowania w Gnieźnie.

Komunistom nie pozwolono przemawiać.

Gniezno, 2. 5. (Tel. wł.) Tutejsze koło PPS urządziło wczoraj na targowisku wiec. Gdy na trybunę wszedł niej. Konwerski, przedstawiciel urzędu bezpieczeństwa zakazał dalszych przemówień. Tłum złożony z około 600 osób zaczął wnosić wrogie, antypaństwowe

okrzyki. Policja wtedy karabinami rozprędała tłum. Punktem kulminacyjnym był moment aresztowania dwóch mówców: tow. Konwerskiego i Heinzego.

Dzięki energicznej akcji policji udało się zajście zlikwidować. Aresztowano 6 osób.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 2. 5. (tel. wł.) Jedna z agencji donosi, że kierownikiem biura budowy przy ministerstwie poczt i telegrafów na miejsce inż. Ruszczyńskiego zostaje ma pulk. inż. Stanisław Szpaczyński.

Warszawa, 2. 5. (tel. wł.) Wczoraj udała się do Paryża delegacja przedstawicieli polskich towarzystw kredytowych ziemskich w celu przeprowadzenia rokowań o ulokowanie obligacji długoterminowych kredytów ziemskich.

Tczew, 2. 5. (tel. wł.) Wczorajszy „Goniec Pomorski“ skonfiskowany został z polecenia starostwa, za artykuł p. t. „Początek końca“, przedrukowany z jednej z gazet endeckich.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.) Pod Pułtuskim dokonano mordu na rodzinie zamożnego kolonisty Krygiera. Bandyt zabili kolonistę i jego żonę, natomiast nie tknęli trojga drobnych dzieci.

Delegacja lotewska w Warszawie.

Warszawa, 2. 5. (tel. wł.) Dziś przybywa delegacja republiki lotewskiej na uroczystość w dniu 3-cim maja. Przewodniczącym delegacji jest marszałek sejm lotewskiego Albert Kwiesis.

Znów katastrofa lotnicza.

Kraków, 2. 5. (tel. wł.) Podczas lotów ćwiczebnych 2 pułku lotniczego przygotowującego manewry powietrzne na obchód w dniu 3-cim maja, przy przeprowadzaniu walki powietrznej odpadło skrzydło u aparatu sierz. Franciszka Stańka. Aparat spadł z wysokości 400 metrów i rozbił się doszczętnie, pilot zginął na miejscu.

Ku czci min. Gara.

Paryż, 2. 5. (tel. wł.) W ambasadzie polskiej urządzono obiad na cześć ministra Gara. W obiedzie udział wzięło 3 ministrów francuskich i 4 wyższych urzędników. Minister Car odznaczony został wielkim krzyżem Legji Honorowej.

## Krwawe starcia w Kownie.

Ryga, 2. 5. (tel. wł.) Z Kowna donoszą, iż podczas demonstracji w Alei Wolności doszło do krwawego starcia z policją. Wiele osób jest zabitych i rannych. Cenzura nie przepuszcza wiadomości.

Parowiec Cadillac tonie.

London, 2. 5. (Tel. wł.) Z San Francisco donoszą, iż parowiec Cadillac wysłał depeszę bez drotu zawiadomieniem, że tonie. Kilka parowców znajdujących się w pobliżu spieszy z pomocą. Najbliższy parowiec znajduje się w odległości 40 mil, jest zatem nadzieja, że przybędzie na czas.

## Starcia z policją

We Wrocławiu, Hamburgu i Dyseldorfie (Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 5. Z całych Niemiec dochodzą wiadomości o na ogół spokojnym przebiegu dnia 1 maja. We Wrocławiu, Hamburgu i Dyseldorfie doszło do starć tłumu z policją. Utarzki te nie miały jednak poważnego charakteru.

B.

## Ciągnięcie dolarówki.

(Wygrane 5% premjowej pożyczki dolarowej serji II.)

Dnia 1 maja br. odbyło się ciągnięcie wygranych 5% pożyczki dolarowej serji II. Wygrane padły:

8 000 dol. na nr. 81975.

3 000 dol. nr. 779700.

Po 1 000 dol. nr. 170943 688209 146386 838027 316288.

Po 500 dol. nr. 238168 807411 614519 239627 795013 501084 800136 793089 194037 69972.

Po 100 dol. nr. 463260 416354 350932 406008 882558 104567 693409 243405 875262 573677 543193 643089 509238 554444 999655 373993 821479 177304 255469 805336 131230 620356 719144 80366 727607 867795 756307 119985 945902 721828 377019 270986 107493 119339 23445 321919 867747 155747 470514 872611.

Razem 57 wygranych na sumę 25 000 dolarów.

Następne ciągnięcie 1 lipca.

## Obchód 10-lecia Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy.

W bieżącym roku przypada 10-lecie Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy. Święto to Szkoła Podchorążych obchodzić będzie łącznie z dorocznym świętem dnia 12 maja.

W związku z tem z inicjatywy Zarządu Zrzeszenia b. Wychowanków Szkoły odbędzie się w dniu 11 i 12 maja zjazd b. wychowanków Bydgoskiej Szkoły Podchorążych 1919—1928.

## W Londynie wyrządzono psotę straży królewskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

London, 2. 5. W dniu wczorajszym zniknął przed pałacem Buckinghamskim, w którym zamieszkuje król, żołnierz, stojący na posterunku. Policja kryminalna i władze wojskowe znalazły 200 metrów od pałacu hełm i karabin w Greenpark. Jest to w historii gwardji angielskiej pierwszy wypadek zniknięcia żołnierza stojącego na warcie.

Wierny królowi Londyn jest bardzo wzburzony, tem bardziej, że stało się to tuż przed 1 maja.

TL.

## Francuska policja sprytniejsza od „opasów“ pruskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 2. 5. Dzień 1. maja miał w Paryżu przebieg dość burzliwy. Policja nadzwyczaj energicznie rozprędała komunistów, przyczem aresztowano przeszło 3.000 osób.

Organ komunistyczny „Humanité“, który wyszedł w dniu wczorajszym pod tytułem „Le premier Mai“, został skonfiskowany.

Manifestacje nie przybrały form groźniejszych wskutek sprytu policji, która przedewszystkiem aresztowała przywódców, a potem dopiero brała się do tłumienia.

W.

Pan Minister Spraw Wojskowych zezwolił na przybycie reprezentacyjne 10 wychowankom z każdego D. O. K. na koszt skarbu. (L. rozk. 2335/szk. z dnia 25. IV. 29 r.).

—Pragnący wziąć udział — zgłoszą go do dnia 5 V. br. w Sekretarjacie Zrzeszenia Wychowanków w Bydgoszczy. Poza tem wszyscy uczestnicy nie-reprezentacyjni mogą otrzymać 5 dni urlopu z przejazdem w ramach przewidzianych dla biletów kredytowanych rocznych, względnie na koszt własny.

## AUDYCJE RADJOFONICZNE. PIĄTEK, 3 MAJA.

17,30—17,50 Poznań. Współczesna poezja patriotyczna — recytacje wygłoszone przez p. Stan. Wysocką, art. Teatru Polskiego.  
17,45—18,10 Wilno. (Transmisja z Warszawy). „O poezji japońskiej“ odczyt wygłosi prof. Bohdan Richter.  
18,10—19,00 Katowice. Transmisja audycji popularnej z Warszawy.  
19,30 Ryga. Odczyt z okazji polskiego święta narodowego.

20,00 Ryga. Wieczór kompozytorów polskich.  
20,00 Budapeszt. Wieczór polski z okazji polskiego święta narodowego. Program: 1. Przemowa w języku polskim M. Janos Tomscanyi, 2. Polski hymn narodowy w wykonaniu orkiestry opery węgierskiej, 3. Odczyt o Polsce (M. Istvan Desevily), 4. Paderewski: Koncert fortepianowy z akompaniamentem orkiestry w wykonaniu (M. Emanuela Regyi, prof. Akademii Muzycznej, 5. Recytacje poematów Adama Mickiewicza (M. Atilla Petheo), 6. Pieśni polskie w wykonaniu Mnc Marie Basidiles art. opery, 7. Kompozycje Chopina na fortepian w wykonaniu M. Imre Koori-Szanto, prof. Akademii Muzycznej, 8. Moniuszko, Uwertura do opery „Halka“.  
20,15 Hamburg. Słuchowisko p. t. „Stolica antyków.“  
20,30 22,00 Poznań. Uroczysta akademja ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3-go Maja.  
21,00 Ryga. (Transmisja koncertu z Konserwatorium). Wieczór pieśni polskiej.

## SOBOTA, 4 MAJA.

18,00 Warszawa. (Transmisja z Krakowa). Program dla dzieci: Słuchowisko.  
18,45 Stuttgart. „Filozofja Kanta“, odczyt.  
19,30 Wrocław. Transmisja opery Mozarta pt. „Wesele Figara“.  
20,00 Königswusterhausen. Godzina dla wsi. Wesołe słuchowisko p. t. „Robert i Bertrand“.  
20,05 Berlin. „Robert i Bertrand“, wesołe słuchowisko.  
20,15 Frankfurt n. M. Komedja w 4 aktach Müller - Schlässer p. t. „Zmarłychwstanie Wibela“.  
20,30 Medjolan. Transmisja opery Puccini'ego p. t. „Cyganerka“.

— Wystawa Robót Rodziny Kolejowej. Kilka dni tylko jeszcze zwiedzać można Wystawę Robót Rodziny Kolejowej. Wystaw otwarta codziennie od godziny 10½ do 7½.

## I ten próbuje blok podważyć,



ale jego laska marszałkowska jest chyba do tego za słaba.

**Zebrań Polskiego Stronnictwa Chrześ. Demokracji Koła Śródmieście**  
odbędzie się 7 maja br. o godz. 19-ej na salce konferencyjnej przy ul. Dworcowej nr. 2.

Na porządku obrad zajmujący referat wygłosi p. red. **Formański**. O liczny udział prosi

**Zarząd.**  
Polskie Str. Chr. Dem. „Koło Wilczak-Okola”.

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 4 maja br. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego (narożnik ul. Grunwaldzkiej i Wrocławskiej). Na porządku obrad i ferat i inne bardzo ważne sprawy. Przybycie członków konieczne z powodu wyboru delegatów na zjazd okręgowy. O liczne i punktualne przybycie członków i sympatyków prosi

**Zarząd.**

**Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.**

**Zebrań filij komunalnej** odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja o godz. 4 po poł. w lokalu p. Wysockiego, ul. Jagiellońska (naprzeciw Gazowni).

Z powodu przypadającego święta narodowego dnia 3 maja, wzywa się wszystkie filije Ch. Z. Z., które posiadają sztandary oraz wszystkie inne filije o gremjalny udział w uroczystości.

Zbiórka o godz. 8.30 w sekretarjacie Ch. Z. Z. przy ul. Dworcowej 2.

O punktualne i liczne stawienie się wszystkich członków wzywa

**Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.**

— **Na program uroczystości 3 Maja w Jachcicach**, która odbędzie się o godz. 5 popoł. w sali p. Trzebiatowskiego, ul. Saperów 21, składają się m. in. referat, występy miejscowego Tow. Śpiewu „Lutnia”, oraz deklamacje.

Po uroczystości zabawa taneczna. Wstęp bezpłatny.

— **Lekcje tańców**. W dzisiejszym numerze „Dziennika” ogłasza znana wszystkim Bydgoszczanom Szkoła Tańców p. Kochańskiego nowe kursy. O ile jesteśmy poinformowani, są to ostatnie kursy w bieżącym sezonie. Wobec tego

niechaj wszyscy zainteresowani i chętni nauczenia się wirowych, narodowych czy najnowszych tańców, zgłoszą się do soboty, dnia 4. bm. w kancelarji p. Kochańskiego przy ulicy Sienkiewicza 61, (bardzo blisko ul. Dworcowej.)

— **Tow. Gimn. „Sokół Konny” XII** W dniu Święta Narodowego Pierwsze Wiosenne Zawody Konne na boisku p. Kocerkki (dawn. Patzer) ul. Św. Trójcy. Początek od godz. 3, z bogatym programem. Wieczorem zabawa taneczna na sali, na której nastąpi wręczanie nagród zwycięzcom. Początek zabawy o 7-ej.

— **Demonstracje bezrobotnych**. We wtorek, o godz. 9-ej rano zebrał się bezrobotni w liczbie około 300 przed magistratem z zamiarem wydelegowania do wiceprezydenta p. dr. Chmielarskiego delegacji, która się domagała dla nich pracy, względnie środków do życia. Ponieważ jednak o tej godzinie p. wiceprezydent jeszcze nikogo nie przyjmuje, a zbieranie się w takiej ilości nie jest dozwolone, przeto policja rozproszyła demonstrantów z przed gmachu magistrackiego.

**ZABAWY I KONCERTY.**

**Powtórzenie I. Poranku Symfonicznego**, urządzonego staraniem Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy, nastąpi w najbliższą niedzielę dnia 5. bm. o godz. 12.15 w południe w Teatrze Miejskim. Poranek ten został zakupiony całkowicie przez tut. Towarzystwo Uniwersyteckich Robotników (socjalistyczne).

— **Chór Kolejarzy** urządza dziś w czwartek 2. maja w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej swoją wielką zabawę wiosenną, jak zawsze, wielce urozmaiconą. Ofiarą praca narodowa tego Chóru zasługuje na jaknajszersze poparcie. Należy się tedy spodziewać, że jego zabawa wiosenna cieszyć się będzie jaknajwiększym powodzeniem.

— **Zabawa wiosenna Sokoła III**. odbędzie się jutro, 3 Maja od godz. 20.00 w Strzelnicy. Przygrywać będzie doskonała orkiestra.

**Tow. T. C. L. Szwedzowo**. W dniu 3-go maja obchód Konstytucji, połączony z przedstawieniem amatorskim w sali Do-

mu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego. Początek o godz. 5-tej.

**Związek Niższych Pocztowców**. W dniu 3 maja obchód Konstytucji połączony z przedstawieniem amatorskim. Zabawa taneczna. Początek o godz. 4-tej.

**Stow. Młodz. „Zorza”**. W dniu 3 maja u Szmelca w Rynkowie zabawa taneczna. Początek o godz. 6-tej.

**Zabawa dla dzieci** z udziałem Patachona w niedzielę 5 maja w Resursie Kupieckiej urządzona przez grono Pań z K. P. H. IV. Drużyny. Początek o godz. 2 po poł. Moc niespodzianek.

— **Cyrk Empire-Modrano-Hagenbeck w Bydgoszczy**. W dniu wczorajszym odbyło się przedstawienie inauguracyjne wielkiego cyrku przy ul. Hetmańskiej. Jeden z dyrektorów cyrku, Polak i oficer rezerwy odczytał deklarację, że wobec smutnych zająć w Opolu, gdzie pogwałcono międzynarodową ideę sztuki, imieniem całego zespołu cyrku zakłada energiczny protest przeciwko takim barbarzyńskim metodom. W cyrku pracuje około 9% Niemców, którzy również ostro potępiają postępowanie współbraci; reszta personelu, to 85% Polaków oraz Węgrzy, Estończycy, Anglicy i Austriacy. Oświadczenie dyrektora przyjęto burzą oklasków. Na świetny wielkomijski program składają się tresura koni przy dźwiękach najmodniejszej muzyki („Ramona”), ekwilibryści na jadącym aucie, wspaniała tresura lwów morskich, 8 lwów berberyjskich i 11 tygrysów zakupionych u Hagenbecka (zoolog poznański również zakupuje zwierzęta u Hagenbecka), świetnie wytresowanych. Wielkomijski ten cyrk dużo daje emocji i uciechy, tak dorosłym jak i dzieciom. W piątek i niedzielę dwa przedstawienia.

**PROGRAM W KINACH.**

**KRYSTAL**. Dziś „Chicago”.  
**MARYSIENKA**. Dziś „Miasto cudów”.  
**NOWOŚCI**. „Rapsodia węgierska”.  
**ODRODZENIE**. „Pat i Patachon jako detektywi”.  
**CORSO**. „Walka Herkulesa z Tytanami”.  
**KINO WOJSKOWE**. „Szaleńcy”.

**KRONIKA POLICYJNA.**

— **Do odebrania**. Pani, która dnia 27 bm. o godz. 13 została na tutejszym dworcu kolejowym, peron IV, przy pociągu zdążającym do Inowrocławia, okradzona z torebki z zawartością kilkunastu złotych, zechce zgłosić się po odbiór swej straty w tutejszym wydziale śledczym przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 73.

— **Kradzież roweru**. Dnia 30 ub. m. skradziono na szkodę p. Pochopina, zamieszkałego przy ul. Wysokiej 30, rower męski „Tornado”, nr. fabr. 3418, nr. rejestr. 637, pozostawiony przed sklepem rzeźnickim p. Tepera, przy ul. Hetmańskiej. Wartość roweru 250 zł.

— **Czyje rzeczy?** Odebrano pewnemu młodzieńcowi 1 męski płaszcz gabardynowy letni modny fason, 1 płaszcz męski raglan, który skradziono już przed kilku miesiącami, białą męską i różową znaczoną monogr. „H. M., I. K. i P.”, 1 p. trzewików męskich, różniane, rękawiczki skórkowe męskie, masynek do strzyżenia włosów i nożyce. Poszkodowani zgłoszą się w Komisarjacie V. P. P. ul. Zamojskiego 8 w godzinach urzędowych.

— **Skradziono tłok**. Dnia 30 ub. m. wieczorem skradł nieznan sprawca w bramie domu przy ulicy Marcinkowskiego mosiężny tłok automatyczny, służący do zamykania się drzwi, na szkodę p. Karola Farzta.

— **Znaleziono** przy ul. Długiej płaszcz męski brązowy, który odebrać można w Komisarjacie I. P. P. przy Nowym Rynku 1. Na szosie Fordońskiej znaleziono łańcuch c/a 7 mtr. długi, który odebrać można w posterunku P. P. w Kapuściskach Małych.

— **Ujęto**: 2 złodziei, 1 poszukiwanego, 1 niewiastę za przekroczenie polic. obyczaj.

Bank Polski płacił w dniu 2 maja za:	
dolary amerykańskie	8,88—8,87
funtów szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	171,11
franki francuskie	34,73
marki niemieckie	210,60
guldeny gdańskie	172,36
szylingi austriackie	124,73
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,28

**Pomniki - nagrobki**  
w różnych stylach i gatunkach, posadzki - stopnie - balustrady oraz wszelkie w zakresie wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

**Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków**  
**TEOFIL STREHLAU**  
Bydgoszcz, Błonia 17.  
Założ. 1905 r. (9641) Założ. 1905 r.

**NIE KUPUJ KOTA WE WORKU**

Płać za baterję anodową dopiero po przekonaniu się o jej wartości.

Baterję anodową **AMMON** dostaje w tym celu każdy zaufania godny

**NA OTWARTY RACHUNEK**

To w odpowiedzi tym radjoodprzedawcom, którzy niezadawalniając się udzielonym im mniejszym zyskiem oczerniają naszą markę.

**„TECZA”** Kraków, Czarnowiejska 72.  
Warszawa, M. Graff, Jerozolimska 93.  
Lwów, M. Kanner, Legjonów 27, Kazimierzowska 12.

**Tańców**  
nowy kurs dla początkujących i ukończonych rozpocznie się dnia 4 bm. Informacje i wstąpić codziennie w godzinach od 12—2-ej i od 4—8-ej. Lekcje prywatne każdego czasu. (F-6253)

Tel. 2214 **Wł. Kochański - szkoła tańców**  
ulica Sienkiewicza 61 (bardzo blisko Dworcowej).

w wszelkich długościach  
**Phönix Pomorska 8a.**

**Samochód**  
marki **FORD** limuzyna, typ 27 (11119)  
korzystnie na sprzedaż. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Powiat. Kasy Chorych w Świeciu n/W.

**Poszukujemy mieszkania**  
2 i 3 pokojowego z kuchnią wprost od gospodarza wzgl. bez pośredniego dla naszych urzędników. Płacimy dzierżawę za rok zprzód, przeprowadzamy remont. (11099)  
**Wielkopolska Papiernia Sp. Akc. Bydgoszcz - Czyżkówko**

**Wywołanie**. Walenty Karnowski, rolnik z Wiewżowna przez swego pełnomocnika zastępc. proc. Górzyńskiego w Koronowie wniósł o wdrożenie postępowania wywoławczego po myśli § 1170 u. c. celem wykluczenia nieznannej wierzycielki z hipotek, zapisanych na jego nieruchomości Wiewżowna karta 12 w dziale III: a) pod liczbą 1 w kwocie 191 talarów i 51/4 feniga jako część spadkowa na rzecz Marianny Karnowskiej, b) w dziale III. pod L. 3 w kwocie 218 talarów, 24 grosze i 6 fenigów jako część spadkowa na rzecz tej samej wierzycielki z 50% odsetkami. Wzywa się przeto nieznaną wierzycielkę względnie jej zastępców prawnych do zgłoszenia swych praw najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 12 lipca 1929 r. o godzinie 9 przed południem przed niżej podpisanym Sądem pokój 15, gdyż w przeciwnym razie wierzycielka będzie wykluczona z jej prawem. Koronowo, dnia 23 kwietnia 1929 r. **Sąd Grodzki**. (11079)

**Sprzedaż przymusowa.**  
W dniu 4 maja b. r. o godz. 12.30 w południe sprzedawac się będzie przy ul. Sniadeckich nr. 2 (garaż) najwięcej dającym za gotówkę:  
**samochód półciężarowy „Chevrolet”**.  
11195) **Krajewski, sekretarz skarb.**

**Sprzedaż przymusowa.**  
W dniu 6 maja b. r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac się będzie przy ul. Jagiellońskiej 23 (składnica) najwięcej dającym za gotówkę:  
**4 rowery męskie nowe, biurko dębowe, stolik pod maszynę do pisania, garnitur mebli koszykowych.**  
11096) **Krajewski, sekretarz skarb.**

Od 1 bm. wakuje posada  
**stenotypistki**  
rutynowanej w większym przedsiębiorstwie przemysłu drzewnego w Grudziądzu. Znajomość stenografji polskiej i niemieckiej konieczna. Uwzględniona zostanie tylko oferta kandydatki z kwalifikacjami i postanowieniem. Zgłoszenia kierować prosimy do administracji **Dzien. Rydg.** pod nr. „1123”. (11123)

**NASIONA**  
warzywne, kwiatowe, polne  
poleca  
**Handel Wedel & Co. Sp. Kom.**  
Bydgoszcz, ul. Długa 19, telefon 820.  
Specjalność: trawy, konieczyzny na suche i mokre łąki.  
Cenniki wysyła się na żądanie. (11063)

**Rutynowana ksiązkową-bilansistkę**  
znająca ksiązkowość spółdzielczą poszukuje zaraz przedsiębiorstwo zubożone na prowincji. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw oraz podaniem pretensji skierować do ekspedycji **Dziennika Bydgoskiego** pod „R. P.” (11107)

**Samochód**  
„Opel” dwuosobowy w dobrym stanie za 1.800 zł. sprzedam. (11131)  
**Piżdekiewicz**  
Starogard, Kościuszki 123.  
**Zapisujcie**  
się na kursy dokształcające i maturalne ul. Świętojańska, szkoła. 1219

Poszukuje się do Gdańska  
**biegłej stenotypistki**  
znającej język niemiecki, stenografującej po polsku i po niemiecku, oraz  
**biegłego buchaltera**  
do kontokorentu. Zgłoszenia z odpisem świadectw, z podaniem pensji i fotografią pod nr. „W. L. 970” bef. **Rudolf Mosse, Danzig.** (11120)

Do naszego składu białutów i towarów krótkich poszukujemy od 1 czerwca lub 1 lipca r. b.  
**dzielnej ekspedjentki**  
Oferty z podaniem wymagań co do pensji, odpisem świadectw, życiorysu i dołączeniem fotografii upraszają  
**K. i W. Ziatak, Wąbrzeźno (Pomorze).** (11092)

**STENOTYPISTKA**  
rutynowana, biegła w języku polskim i niemieckim oraz w stenografji - poszukiwana zaraz lub od 15-go bm. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw należy zgłosić pod „W. T. 500” do filij Dz. Rydg. Dworcowa 2. (11106)

**Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń SNOB Oddział Poznań, Poczta 10**  
(od ognia i gradobicia) **Telefony 33-25 i 31-25**

Centrala w Warszawie

**UBEZPIECZA OD SZKÓD GRADOWYCH**

Za ubezpieczenia na lat 6 udziela się rok rocznie 5% rabatu.

Specjalne ustępstwa dla WP, członków Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych, Wlkp. Związku Ziemi, Pomorsk. Tow. Roln., Dzierżawców Domen i Związku Osadników.

Towarzystwo „SNOB“ przyjmuje ubezpieczenia od gradobicia według systemu:  
1. „A“ przy stałej opłacie i 2. „B“ ze zwrotem połowej składki.

Tow. „Snop“ jest jedną z najpoważniejszych Instytucji Ubezp. i gwarantuje akuratne wywiązanie się poważnym majątkiem. — Własne nieruchomości w większych miastach.

10998)

**Samochody angielskie są jednak najtrwalsze i najoszczędniejsze!**  
O tych wyjątkowych zaletach przekonał się narówni ze światowym rynkiem również i polski rynek samochodowy.

Fabrykaty najpotężniejszych fabryk angielskich

**„MORRIS“**

zyskały w całej Polsce należne uznanie.

Nowe rewelacyjne modele samochodów osobowych

**MORRIS MINOR** (idealny typ „małego samochodu“) **MORRIS COWLEY** (samochody otwarte, karetki i specjalne typy taksówkowe) **MORRIS OXFORD** (mocne, piękne samochody wszelkich typów)

oraz podwozi ciężarowych i specjalnych autobusowych **MORRIS COMMERCIAL** (specjalne typy, dostosowane do ciężkich polskich warunków drogowych)

jakoteż **SAMOCOHODY 6-cio kołowe** ofiaruje na dogodnych warunkach zastępstwo rejonowe „AUTOTECHNIKA“ Czesław Kabaciński, Bydgoszcz, Hermana Frankiego 1.

Nieobowiązujące demonstracje na każde żądanie!

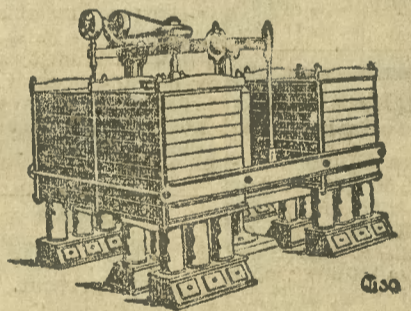
**Nie kupujcie samochodu, zanim nie obejrzyście i nie wypróbujecie nowego „MORRIS'A“**

10407)

**Patenty** rzecznik patentowy **F. Winnicki, inż. dypl.**  
wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.  
Poznań, ulica Konopnickiej 7.  
10137

**Hasłem doświadczonej matki** jest, że **PUDER I MYDŁO BEBE SZOFMANA** są bezkonkurencyjne do pielęgnowania ciałek dziecięcych. (31507)

**Willi Kirchhoff** Inż. cywilny  
Telefon nr. 227 **BYDGOSZCZ** Al. Mickiewicza 12



**Maszyny młyńskie** postawy walcowe — pytle płaskie. **Turbiny wodne.** Przebudowa starych i budowa nowych młynów. Maszyny pierwszorzędowego wyrobu. Korzystne ceny. Na długoterminowe spłaty. (7374)

**Uwaga przy zakupie mebli!** **FRANCISZEK ŚWIATEK** specjalna fabrykacja sypialek w Bydgoszczy ulica Pomorska 10 (vis a vis straży pożarnej) poleca (9009) **SYPIALKI** w pierwszorz. wykonaniu na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór.

**Sprostowanie.**

W związku z ogłoszeniem „ostrzegawczym“ pp. **St. Zakaszewskiego**, ulica Gdańska nr. 7, **Kołodziejczaka, Rajczyka**, z dni 28. IV. 29. i 2. 5. 29. podaje do wiadomości, iż wyżej wymienione osoby są moimi zatwierdzonymi dłużnikami i dlatego usiłują mi zaszkodzić w interesach.  
Powyższe osoby dają sobie budować, szukając rzemieślników, aby ich oszukać.  
Sprawę tą skierowałem na forum sądowe. **JAN OSSOWSKI, budowniczy.**

(11064)

**NAGROBKI** Umożliwiam każdemu kupno nagrobka po cenach niedoścignionych niskich cenach. Rzetelna obsługa i łatwa spłata. **F. RACZKOWSKI** Jedyny polski zakład pod własnym fachowym kierownictwem. Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 2

**Sprzedaż przymusowa.** W sobotę, dnia 4. 5. 1929 o godz. 12 będę sprzedawał przy ul. Kordeckiego 18 największą dającą maszynę do walcowania skóry i 7 walców. (11094) Malak, kom. sądowy.

**Sprzedaż przymusowa.** W sobotę, dnia 4. 5. 1929 o godz. 10 przed południem będę sprzedawał przy ul. Młyńskiej nr. 8 (Młyn Okole) największą dającą maszynę do walcowania skóry. (11093) Malak, kom. sądowy.

**Magistrat miasta Mroczy ogłasza konkurs**

na stanowisko **kassera** z uposażeniem według grupy XI urzędników państwowych i 10% dodatku komunalnego.  
Od kandydatów wymagane są następujące warunki:  
1. Obywatelstwo polskie  
2. Odpis świadectw z dotychczasowej pracy.  
3. Nie przeżyty 40 rok życia.  
4. Dokładna znajomość rachunkowości i biurowości samorządowej.  
5. Referencje pewnych osób względnie instytucji samorządowych lub państwowych.  
6. Gwarancja majątkowa. (10974)  
Posada zaraz do objęcia.  
Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi  
Błażejewski, burmistrz.

**Kto zamieni zaraz lub późn. mieszkanie** 4 do 5 pokojowe, możliwe w centrum miasta na mieszkanie 8-pokojowe, zupełnie nowo odremontowane z elektrycznym światłem i łazienką. Zgłoszenia pod „H. 5650“ do Dziennika Bydgosk. (11051)

**Zażądajcie prospekty** największej fabryki pianin w Polsce **B. Sommerfeld** w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56  
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.



Produkcja roczna 1500 pianin. Tylko pierwszorzędne referencje. **Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.** Rzetelna fachowa obsługa. (3690)



Parasolki plażowe  
Parasolki letnie  
Parasole deszczowe  
Parasole ogrodowe  
Parasole Weekend

poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach

**BYDGOSKA FABRYKA PARASOLI RUDOLF WEISSIG, Gdańska 9**

**Ekspedjentka**

z branży blawatnej poszukiwana zaraz. Zgłosz. pomiędzy 6—7 po poł. **F. A. Matz 11057 ul. Śniadeckich 25.**

**Pomocnik fryzjerski** potrzebny zaraz. **Wojtkiewicz, Keynia. F6184**

**Dziewczyna** z lepszego domu z dobrem gotowaniem szuka posady zaraz lub później, najchętniej w Bydgoszczy. Oferty pod „Bydgoszcz“ do filij Dz. Bydg. **F6190**

**Uczennice** do składu obnvia mogą się zgłosić. **Przybylski, Gdańska 15. F6186**

**Poszukuje** służącej do wszelkiej pracy domowej z dobrymi świadectwami od 15 maja. **Ring, Matejki 5a. F6182**





# Dobrowolna licytacja.

Dnia 7 bm. od godziny 9 rano począwszy będę sprzedawał z powodu upłynięcia terminu dzierżawy majątku najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujący martwy inwentarz:

młockarnię 25 P. S., 300 mtr. kablu, śrutownik, maszynę do koszenia, maszynę do sztucznych nawozów (Westphalia), wagę, siewnicę, maszynę do czyszczenia, wozy robocze jak i powózki i niektóre sprzęty domowe.

Powózki do dyspozycji przy stacji kolejowej Runowo Krańskie. (11007)

Felix Hapig, Dźwierzno, pow. Wyrzysk.

**Zawiadomienie.**  
Mojej Szanownej Klienteli podaję do łaskawej wiadomości, iż prowadzę nadal moją **halciarnię przy ulicy Poznańskiej 29 i p.**  
Z poważaniem  
**Marja Szymkowiak.**  
10538

## Oryginalne części zamienne



„od kurka chłodnicy do tłumika“  
wszystko natychmiast ze składu. Zamiejscowe zamówienia wykonuje się w przeciągu 8 godzin.  
**E. Stadie - Automobile**  
Gdańska 160 Bydgoszcz Telefon 16-02

**Wypielacze** Schmotzer Zukunft i Exakt

**Siewniki rzędowe** Ventzki

**Siewniki** doszucz. nawozów Ventzki i Deering

**Sortowniki** do kartofli

**Dołowniki, brony,**

**Pługi, kultywatory** (8327)

**Franciszek Kloss i Syn**

Bydgoszcz

Telefon nr. 1683, ulica Gdańska nr. 97.

# TAPETY

Pomorska 8. 56805

TYLKO

Lakiery-Emalje-Farby

marki „SMOK“



są najlepsze i najtrwalsze  
Kto „Smokem“ maluje,  
Nigdy nie żałuje.

## Lekko natłuczone

# Jaja

codzień można nabyć po niskich cenach w **Poznańsko-Pomorskiej Centrali Zakupu i Eksportu Jaj** Bydgoszcz, Florjana 8 wjazd z ul. Uroczej. Tel. 22-30. (8508)

**Drzewa owocowe** krzewy owocowe, winorośle rozsadzki truskawek i szparagowe, róże, rośliny pnące, drzewa i krzewy ozdobne, krzewy na żywopłoty, **Byliny, Daje,** Wszystkie rozsadzki warzywne poleca w najlepszej jakości 9942

**Robert Böhme, T. z o. p.** Bydgoszcz, Jagiellońska 57. Telefon 42.

Cennik na żądanie.

## Szwajcaria Kaszubska!

**Jedyny w Kartuzach** w lesie i nad jeziorem położony **dom kuracyjny** poleca swoje odnowione ubikacje po cenach przystępnych. Dla wycieczek i stowarzyszeń ceny specjalne. 10708

**Jan Hoga, dom kuracyjny** Kartuzy, telefon 55.

## Ucznia

inteligentnego i z dobrem wykształceniem szkolnym do składki maszyn rolniczych poszukuję. Tylko pisemne zgł. do firmy

**J. Szymczak,** maszyny rolnicze

**Bydgoszcz, 10695** Dworcowa 84-85.



Widzicie, to jest przykładowie!

Prawda, że Pan nie chce wyglądać przesadnie ubrany? Jest jednak Pańskim zamiarem, przyzwoicie wyglądać!

Dobrze skrojone ubranie w Bydgoskim Domu Towarowym wypełnia wszelkie zadowolenia! A oprócz tego: jest ono tanie!



Telefon 3-54

Gdańska 10-12

Tel. Cuklerni 17

11040)

## Przetarg przymusowy.

Dnia 4 maja br. o godz. 1 po poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 15 parter l. najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: (11073)

**kanapę i lustro.**

Kucharz, komornik sądowy z p.

## Przetarg przymusowy.

Dnia 4 maja br. o godz. 14 sprzedam przy ul. Dworcowej 72 w firmie Hartwig najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: (11072)

**2 heblarki i paczkę fornierów, 3 nowe duże stoły.**

Kucharz, komornik sądowy z p.

## Wydzierżawię natychmiast mój majątek

**Wielkie Lniska pow. Grudziądz.**

**Hrabia Alvensleben, Ostromecko** powiat Chełmno

## Sprzedaję korzystnie prawie nowy

**FORD model 1928**

4 siedzeniowy i 4-drzwiowy. (10851)

**Gustav Hoffmann, Dworcowa 57**

**Dzierżawa** 120 mórg pszenno-żytniej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, do objęcia 16 tys. zł na 15 lat, zaraz do objęcia. 10977

**Józef Płoszyński** Mogilno, Plac Wolności 6.

## Zbiegł pies

jamnik (Dackel) ciemno-bronzy bez opaski i kagańca, słucha na „Männe“. Wiadomość za wynagrodzeniem nadesłać do biura tartaku 11013

**C. A. Franke** Telefon 28.

## Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat, skoncentrowanego proszku odżywczego „**Plenusan**“. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pewne kształty ciała. Wzmocnia również krew i nerwy. Polecony przez lekarzy i profesorów. 1 pud 6 zł, 3 pud. 15 zł. **Dr. Gebhard i Sp., Gdańsk 155.** (10999)

Czytacie

## „SKAUTA“

Pren. roczna zł 3.50 na P. K. O. 152818. Redakcja i administracja Lwów, Długosza 1. (10968)

Od dnia 1-go maja br. w Bydgoszczy przy ul. Bocianowo narożnik Hetmańskiej nieodwołalnie tylko 6 dni Europejski Barnum Bailey otrzymi 4 masztowy

# CYRK MEDRANO

dziłkie zwierzęta tresowane słynnego cyrku Hagenbeck z hamburskiego parku zoologicznego

**Światowy program:** 20 atrakcji artystycznych i Hagenbecka 11 dzikich tresowanych tygrysów królewskich. Uprasza się Szanowną Publiczność, kto ma słabe nerwy niech opuści cyrk przed tym numerem. W Po sce jeszcze nie widziano Hagenbecka tresowanych morskich lwów (foki) Trwało 6 lat ciężkiej pracy, nim kapitanowi Nansenowi udało się ukończyć tę tresurę. Hagenbecka dzikie tresowane lwy prowadzi pogromca Amerykanii Chum. Hagenbecka niedźwiedzie polarne i t. p. Hagenbecka menażerje można codziennie zwiadać od 10-tej rano. Początek przedstawień codziennie od godziny 8.15 wieczorem, w piątek 3 ma a, w sobotę 4 maja i w niedzielę 5 maja po 2 wielkie przedstawienia o godzinie 4-tej popołudniu i o godzinie 8.15 wieczorem. Przy tym bogatym programie nadzwyczaj niskie ceny wstępu. Kto nie widział przed wojną amerykańskiego cyrku Barnum Bailey niech przyjdzie zobaczyć CYRK „EMPIRE MEDRANO HAGENBECK“ jest to ten sam system budynku patentowany przez cyrk „Barnum Bailey“. (10 11)

**Ceny ogłoszeń** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. i tam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20%, drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.